**Nr. 246.** **Piątek, 28 Października 1892.** **Rok 82**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88

**Prenumerata** z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu roczie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki"**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

**„Tygodnik Ilustrowany"** dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

**Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.**

**Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A d a m a, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.**

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 października b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie wyznań i oświaty dr. Erichowi W o l f o w i krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Pan Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych Maurycego hr. D z i e d u s z y c k i g o z Tarnowa do Stanisławowa, Maryana N e n y c z k ę ze Lwowa do Tarnowa, Michała B a r t o s z e w s k i e g o z Tarnobrzega do Tłumacza, Michała Lubicz C h o j e c k i e g o ze Zbaraża do Tarnobrzega, oraz przeznaczył c. k. koncepistę Namiestnictwa Leopolda P o p i e l a z Tłumacza do służby przy c. k. Starostwie w Zbarażu.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 27 października.*

Kilkakrotnie mieliśmy sposobność zwracać uwagę na cierpki a nawet nieprzyjazny ton, w jakim oficyalny organ rządu rossyjskiego w Warszawie przywykł od dłuższego czasu rozprawiać o stosunkach austro-węgierskiej Monarchii, a w pierwszym rzędzie o jej polityce zagranicznej. Ton ten nie obniżył się ani o jedną skalę i po objęciu naczelnej redakcyi rzeczonego pisma przez pułkownika Wsiewołoda Krestowskiego, który program swej działalności na nowem stanowisku skreślił w dłuższym a znanym nam w streszczeniu artykule. W jednym z ostatnich numerów, *Dniewnik Warszawski* omawia kwestyę okupacyi Bośnii i Hercegowiny, przyczem twierdzi, że „polityka okupacyjna ma obok innych tę niebezpieczną stronę, że zmusza Austro-Węgry do ciągłego rozszerzania swej akcyi". Według dalszych, sztucznie naciągniętych wywodów, Monarchia uważa podobną akcyę za nader stosowną w chwili obecnej, a to ze względu na krytyczne położenie w Serbii, które podtrzymuje, starając się zaostrzać istniejące tam między radykałami i liberalnymi przeciwieństwa. W końcu upomina organ oficyalny patryotów serbskich, aby starali się nie dać Austro-Węgrom sposobności do wojennego pochodu na półwysep Bałkański! Z takiemi to insynuacyami i baśniami debiutuje *Dniewnik* bezpośrednio po jasnem i otwartem oświadczeniu p. Ministra hr. Kalnoky'ego w obu Delegacyach, iż Monarchia ani nie myśli, ani dąży, czy to do usadowienia się, czy zajęcia jakiegoś uprzywilejowanego stanowiska na Wschodzie, lecz pragnie tylko zapewnić wszystkim tamtejszym ludom samoistny rozwój w duchu i pod opieką traktatu berlińskiego. Równocześnie zaś co do Serbii, wypowiedział p. Minister gorąco żywione życzenie, aby kraj ten przetrwał szczęśliwie obecne przesilenie i mógł jak najrychlej rozwijać się normalnie, co może być tylko z pożytkiem dla Austro-Węgier. Dopókiby zaś ta potrzeba dalszego jeszcze dowodu na wykazanie nicości podejrzeń oficyalnego organu rossyjskiego, możnaby wskazać na zeszłoroczny wywód p. Ministra hr. Kalnoky'ego w Delegacyach, w którym zapewnił jak najkategoryczniej, że ani on, ani wspólny Rząd nie myślał nigdy o rozszerzeniu obszarów austro-węgierskich na półwyspie Bałkańskim i że urząd spraw zagranicznych był zawsze i jest tego przekonania, iż nie tylko nie byłoby z korzyścią dla Austro-Węgier, lecz owszem wielce niebezpieczną rzeczą szukać czegokolwiek dla siebie w krajach zamieszkałych przez ludność niesforną i częściowo obcą zupełnie cywilizacyi. Tak to oświadczenie, jak i złożone przed dwoma tygodniami, które pod względem otwartości i stanowczości nie pozostawia nic do życzenia, powinnoby położyć raz kres tendencyjnym wymysłom, skierowanym przeciw austro-węgierskiej polityce wschodniej. *Dniewnikowi Warszawskiemu* wszystko to jednak nie wystarcza do zmienienia sposobu pisania o sąsiedniem mocarstwie.

W innym artykule organ ten omawia, z okazyi wizyty cesarza Wilhelma w Wiedniu kwestyę rossyjsko-austryackich stosunków i tak pisze: „Obopólne stosunki Rossyi i Austryi są obecnie i pozostaną prawidłowymi, o zbliżeniu się jednak nie może być ani mowy. Polityka wschodnia habsburskiej Monarchii pozostała niezmienioną, a jej antirossyjskie motywa i cele wystąpiły dopiero niedawno jasno na jaw przy sposobności wystawy filipopolskiej (?) Dopóki gabinet wiedeński nie zmieni swej polityki na półwyspie Bałkańskim, dopóty nie można marzyć o uchyleniu rossyjsko-austryackiego antagonizmu, lub o wytworzeniu podstaw dla zbliżenia. Ostatni wywód polityczny hr. Kalnoky'ego różni się bezwątpienia swą pokojową i spokojną formą od wywodów z lat zeszłych; nastąpiła tu atoli tylko zmiana formy, istota zaś rzeczy pozostała ta sama. Z tego też powodu czczą gadaniną są wszystkie pogłoski o rossyjsko-austryackiem zbliżeniu...."

## W sprawie emigracyi włościan.

(§) W sprawie emigracyi włościan do Rossyi wystosował Wydział krajowy następujące pismo do wydziałów powiatowych: w Brodach, Borszczowie, Śniatynie Skałacie, Zaleszczykach i Zbarażu:

Dopóki emigracya włościan z nadgranicznych powiatów Galicyi do sąsiednich gubernij państwa rossyjskiego, ograniczała się na nieliczne gminy w dwóch powiatach, można było poczytywać ją za lokalny objaw lekkomyślności ludu, pozbawiony ogólno krajowego znaczenia i pozostawić władzom państwowym wykrycie i poskromienie agitacyi obrachowanej na tradycyjną łatwowierność włościan naszych.

Gdy po krótkim stosunkowo czasie wychodźcy galicyjscy, doznawszy niezbyt zachęcającego w państwie rossyjskiem przyjęcia, zaczęli gromadnie do swych ognisk rodzinnych powracać, zdawało się, że ten smutny epizod w życiu społeczeństwa naszego już się ma ku końcowi i dlatego nie stał się on przedmiotem wyczerpującej rozprawy w wys. Sejmie podczas ostatniej sesyi, a Wydział krajowy uważał za stosowne żadnej akcyi, nie tylko represywnej lub prewentywnej c. k. Rządowi nie doradzać, ale nawet informacyjnej w tym przedmiocie na razie nie rozpoczynać.

W ostatnich tygodniach wszakże postać rzeczy znacznie się zmieniła. Emigracya włościan do państwa rossyjskiego nie tylko nie ustała ale przeciwnie ogarnęła całe pogranicze gubernii podolskiej i większą część pogranicza gubernii wołyńskiej. Włościanie emigrujący w znacznie już mniejszej części wracają a w przeważnej większości udają się w głąb cesarstwa rossyjskiego. Dzienniki poważne donoszą o gromadnem przechodzeniu włościan galicyjskich na schizmę.

W obec tych świeżych faktów, trudno się obronić od wrażenia, że mamy do czynienia nie z ruchem lokalnym i przemijającym, jak się zrazu wydawało, ale z objawem społecznym pierwszorzędnej doniosłości. którego przyczyna tkwi, głębiej niż się zdawać może, w ekonomicznych warunkach bytu włościan naszych a bezpośredni powód leży w starannie zorganizowanej i systematycznie prowadzonej agitacyi, której źródła i sprężyn można się domyślać, ale nie można dotychczas za wykryte uważać.

Wydział krajowy poczytuje przeto za swój obowiązek wyjść z dotychczas zachowy-

---

## MAJÓWKA.

### Z notatek nauczyciela.

(Ciąg dalszy).

W tylnych szeregach rozmowa się toczy o kwestyi palącej i najbardziej aktualnej — o klasyfikacyi.

— Ja ci mówię. że Wójcik będzie miał dwójkę z łaciny.

— A ja ci mówię, że nie. Siedm pierwszych i sześć dwójek — czemu nie ma przejść.

— Bo na promocyi nic nie umiał.

— A Różniecki to niby lepiej umiał? A pan dyrektor ojcu jego mówił, że przejdzie.

— E, Różniecki panicz. Takiemu zawsze lepiej.

— Ty, Szybała, a cóż z twoją matematyką będzie?

— Co ma być? Nocami kuję. Już i majówki chciałem się wyrzec. Aż głowa trzeszczy.

— A jak na promocyi klapniesz? Poprawki nie dostaniesz, boś dwójkę miał na pierwsze półrocze.

— A cóż? Do szewca pójdę — względom wielmożnych panów się polecę, żebyście mi buciki dawali do zelowania.

Głośny śmiech. — Brawo, brawo Szybała. To ci się odciął!

— Ten języka w gębie nie zapomni.

Na przodzie tłumione śmiechy wybuchają co chwila i rozmowa cicho się toczy, prawie szeptem. Nie jest widać przeznaczona dla profesorskiego ucha. Na nieszczęście słuch mam dobry. Wiem już. Opowiadają o figlu jaki świeżo w szóstej wypłatano nadto pobłażliwemu profesorowi fizyki, który sprawców wyprosił od wypędzenia.

— Wiesz, ten Marburg, wysoki, czarny, dostał im prochu — w tę rureczkę napakowali, położyli na oknie otwartem i czekają. Stać się nie mogło nic — ten Marburg, on już na wakacyach z armatek strzelał na wiwaty. Koniecznie do artyleryi pójdzie, tylko szóstą skończy. Więc trzeba podpalić tylko. Ale Marburg nie chce; powiada: wypędzą mnie i świat zawiązany. A oni jemu: toś ty wszystko układał a teraz się boisz? Nie boję się, mówi, tylko lepiej niech taki podpali, któremu nie zrobią nic, jakby się wykryło. A u nich jest syn Scheiblera, tego co grekę wykłada w wyższych paralelkach. Wiesz taki z kędzierzawymi włosami. Mówią mu: podpal, nic ci nie będzie. Nie chcę, mówi, ojciec by mnie ubił chyba. Ale jak zaczęli, jak zaczęli ciągnąć, namawiać, grozić, — zmusili. Wchodzi stary — czerwoną chustkę na katalogu rozkłada, okulary na nos włożył i książkę chce otwierać a wtem hrrym! jak z bata trzasł, a stary bęc — z krzesła na ziemię.

— Tak się przestraszył?

— Ależ bo i hałas był. W sąsiednich klasach szyby w oknach zatrzęsły się.

— A im co?

— Nic. Szesnaście godzin karceru. Stary poczciwy, wyprosił. Obiecali, że w klasie nigdy żadnego figla nie będzie.

Koło mnie paru poważniejszych i starszych idzie spokojnie, rozmawiając o książkach, które mam zwyczaj dawać im, gdy w niedzielę po południu przychodzą do mego mieszkania. Widlak mi opowiada o wyprawach krzyżowych, o których czytał świeżo większe historyczne dzieło. Mówi jak zwykle jasno, zwięźle i spokojnie. Sąd jego nie jest może oryginalny, jest jednak samodzielny i wyraża stałe i głębokie przekonanie.

— Więc ci wojny krzyżowe nie przemawiają do serca?

— Może nie dość rozumiem, proszę pana profesora; może i to być, że one były i pożyteczne i miłe Bogu, — zawsze to była ofiara życia na Jego chwałę. Ale mnieby więcej podobała się inna. To nie sztuka nieprzyjaciół porąbać — jabym ich wolał nawrócić, wolałbym pójść z krzyżem niż z mieczem.

— Wiadomo, że Widlak misyonarzem zostanie, ozwał się Stach Różniecki, który przed chwilą z przednich szeregów cofnął się do naszego i robił wielkie usiłowania żeby dostroić się do poważnego tonu otoczenia. Będzie nawracać Hottentotów tak długo, aż póki go nie zjedzą.

— Nie bój się, dał się słyszeć z tyłu cienki głosik niepoprawnego Stójka, który za swoje dowcipy regularnie dostawał „dość dobre" obyczaje i musiał co pół roku dwadzieścia reńskich opłaty szkolnej za to dawać; — nie bój się, on mądry. Dla tego nie je, pości i chudnie, jak tyczka chmielowa, żeby się Hottentotom oddechciało zęby na nim łamać.

— A ty, Stachu, poszedłbyś do Jerozolimy za Gottfrydem i Tankredem? spytałem Rożnieckiego żeby odwrócić rozmowę i udać, żem impertynenckiej uwagi Stójka nie dosłyszał.

Chłopak spojrzał na mnie świecącemi się oczyma.

— Ja, panie profesorze, jakżeby nie? I jakbym poszedł? Braci wyzwalać, wrogów gromić, zdobywać miasta, fortece — Boże, co by to była za radość!

Twarz mu się paliła. Śliczny był chłopak, smukły a silny jak sosna młoda, z wielkiemi czarnemi oczyma, pełnemi świeżości i wesela.

Lubiłem go bardzo i miałem pod szczególną opieką. Przed rokiem przyjęto go za mojem wstawieniem i na moją odpowiedzialność do szkoły naszej. Wypędzony był już z innego gimnazyum za niekarność i zuchwalstwo. Sam się do tego przyznał, bez ogródek w oczy mi patrząc prosto, choć zaczerwieniony ze wstydu.

Te jego proste, szczere oczy, rozstrzygnęły o jego losie.

Dyrektor, poczciwa dusza, ale ostry i ostrożny, nie bardzo chciał „brać tę biedę na kark" jak mówił.

— Co nam po nim? Czy to u nas zakład poprawczy? Reputacyę gotów szkole popsuć i już.

Teraz mi powiedział przy konferencyi ostatniej.

— Miałeś kolega słuszność. Udał ci się ten Rożniecki. Saletra bo saletra, ale chwat chłopak, szczery jak złoto. Będą z niego ludzie.

Tak jest. Ze Stacha Rożnieckiego będzie człowiek. Źle prowadzony w dzieciństwie, próżny, nie znoszący karbów ani hamulca, chłopak marnował się, był na drodze do wykolejenia. W szkole brak rozumnego kierunku do dawnych wad dodał nowe, stare powiększył. Trzeba było pracy nie małej, aby ten twardy charakter nagiąć, nie łamiąc i nie krzywiąc, aby próżność zastąpić ambicyą, upor — hartem woli, aby nadmiar sił tej natury bogatej i pełnej życia, skierować na właściwe tory, ku obowiązkom codziennym. Udało się. Dzieciak rozpieszczony coraz bardziej znikał, paniczyk, niecierpiany od kolegów, stawał się ich ulubieńcem a zarazem i wzorem.

(Dokończenie nastąpi).

*Jan Łada.*

wanej rezerwy i zaczyna od tego, że wzywa Wydziały powiatowe, w których obrębie emigracya włościan się pojawiła, ażeby zbadały, za pośrednictwem Zwierzchności gminnych a w razie potrzeby i upatrzonych specyalnie na ten cel mężów zaufania, jakie przyczyny ekonomicznej, socyalnej lub politycznej natury smutne te zjawiska wywołały i wciąż wywołują?

Odpowiadając na powyższe pytanie zechce Wydział powiatowy szczególnie wyświecić, czy emigracya ogranicza się na proletaryat rolniczy, czyli też ogarnia także i posiadającą warstwę ludności wiejskiej? — czy wychodźcy opuszczają kraj z rodzinami, sprzedawszy swe mienie, czy też sami, z zamiarem powrotu? — jakie czynniki i z jakich pobudek nakłaniały i nakłaniają lud wiejski do emigracyi? jakie doświadczenia zrobili w Rossyi ci, którzy ztamtąd wrócili? i t. p.

Sprawozdanie swe zechce Wydział powiatowy zakończyć wnioskami co do środków zaradczych i przedłożyć Wydziałowi krajowemu w możliwie krótkim czasie, tak, ażeby tenże był w możności, po zestawieniu poszczególnych sprawozdań, wysnuć swe wnioski a ewentualnie przedsięwziąć kroki ku uchyleniu niebezpieczeństwa nie tylko przed ponownem zgromadzeniem Wysokiego Sejmu krajowego lecz jeszcze przed upływem tegorocznej sesyi Rady państwa.

Wydział krajowy żywi nadzieję, że Wydział powiatowy przystąpi do rozwiązania powyższego zadania z całą objektywnością i całą gorliwością, jakiej doniosłość takowego wymaga a zarazem z pełną świadomością, że na reprezentacyi powiatowej oprócz obowiązków taksatywnie wyliczonych w ustawie, cięży patryotyczny obowiązek czuwać nad objawami życia publicznego w odnośnym powiecie i obznajamiać z niemi naczelną władzę autonomiczną, postawioną przez reprezentacyę kraju na straży interesów jego.

Tej samej treści pismo wystosował Wydział krajowy również do posłów sejmowych i Rady państwa, wybranych z większej i mniejszej własności, powiatów, w których objawia się ruch emigracyjny.

## KORESPONDENCYE

**Praga czeska,** 25 października.

(Antoni Gindely).

(xx) Przypadek zrządził, że niemal w tej samej chwili, kiedy w pałacu sądu krajowego przysięgli wydali wyrok w sprawie spadku hr. Waldsteina, umarł tutaj najznakomitszy po Palackim dziejopisarz czeski Gindely, który najdokładniej wyjaśnił różne dotąd ciemne strony w charakterze sławnego Wallensteina. P. Gindely na podstawie niezmiernie żmudnych poszukiwań w archiwach skarbowych ustalił wyczerpujący obraz majątkowych operacyj księcia Friedlandu, który odznaczał się równie niepospolitą zdolnością na polu finansowem, jak na militarnem i politycznem, ale też tu i tam nie hamował swej żądzy żadnymi skrupułami. Dzieło prof. Gindelego, zawierające te szczegóły, ukazało się w Lipsku w r. 1886 pod tytułem: „Waldstein während seines ersten Generalats“ (2 tomy) Głównem jednak zadaniem p. Gindelego było dokończenie przerwanych na r. 1526 wielkich „dziejów Czech“ Palackiego, który go sam zaproponował sejmowi czeskiemu na swego kontynuatora.

Palacky nie mógł uczynić odpowiedniejszego wyboru, bo prof. Gindely posiadał wszelkie przymioty znakomitego dziejopisarza. Rozpoczął on jednak swą pracę nie od roku 1526, lecz od 1618, czyli od początku wojny 30 letniej, którego to prawdziwie klasycznego dzieła ukazały się od r. 1869 do 1880 cztery tomy. Klasycznem nazywamy głośne dzieło Gindelego nietylko z powodu niezmiernie bogatego materyału, zebranego we wszystkich archiwach Europy, mianowicie też w hiszpańskich, lecz zwłaszcza z powodu rzadkiej, cechującej wyższy umysł objektywności, którą ś. p. Gindely, chociaż, jak Palacky, protestant, kierował się w przedstawieniu tego arcydrażliwego okresu. Właśnie ta wzorowa przedmiotowość, to zamiłowanie prawdy, ściągnęły na Gindelego namiętne pociski szowinistów czeskich, i to w takim stopniu, że gdy powstał nowy czeski Uniwersytet, najznakomitszy żyjący dziejopisarz czeski pozostał i nadal profesorem na wszechnicy niemieckiej. Oprócz objektywności i bogactwa szczegółów, dzieło Gindelego odznacza się tak świetnem przedstawieniem przedmiotu, że czyta się najczęściej jakoby dramat. Jak dzieje Palackiego, tak też kontynuacya Gindelego wychodziła równocześnie po czesku i po niemiecku. W przekładzie gorliwie dopomagała zmarłemu profesorowi wielce uzdolniona żona.

## Sprawa rozwiazania Rady miejskiej w Liberecu.

W pałacu parlamentarnym odbyło się przedwczoraj zgromadzenie klubu niemieckiego stronnictwa narodowego, celem zajęcia stanowiska w obec sprawy rozwiązania Rady miejskiej w Liberecu. Na zebranie to przybył także złożony ze swej godności, były burmistrz Libereca dr. Schücker. Powitany ostentacyjnie przez członków klubu, wyjaśniał położenie w Liberecu i usiłował wykazać, iż zarządzenie Namiestnictwa było zupełnie nieuzasadnione. Namiestnictwo w Pradze już od dawna, zdaniem mowcy, postępowało stronniczo w obec Libereca, które chciano koniecznie uczynić miastem na pół czeskiem. Nowe wybory jednak wykażą, iż Rząd krajowy przeliczył się w swoich rachubach.

W dyskusyi, jaka następnie się wywiązała, kilku mowców zawodziło żale, że także w innych miastach, jak Opawie, Cełowcu zagrożony jest ich charakter niemieniecki a Niemcy wystawieni na różne szykany.

Zebranie powzięło ostatecznie następującą rezolucyę:

„Klub niemieckiego stronnictwa narodowego uchwala, aby zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby deputowanych wezwać Rząd nagłym wnioskiem do unieważnienia reskryptu Namiestnictwa w Pradze, mocą którego rozwiązaną została Rada miejska w Liberecu i do porucznia napowrót tejże Radzie zarządu miasta. W przeświadczeniu, że sprawa ta ma znaczenie sięgające daleko poza ramy interesów jednego stronnictwa, należy zaprosić zjednoczoną lewicę i wszystkich w ogóle deputowanych niemieckich do poparcia projektowanego wniosku.“

## Z walki wyborczej we Włoszech.

Południowy temperament, krew gorąca, rozwinięte silnie namiętności polityczne i partyjne, — nadawały dotychczas zawsze walce wyborczej we Włoszech piętno wielkiej ruchliwości, charakter prawdziwej walki. Inaczej wyglądają tegoroczne wybory. Niewyklarowane stosunki partyjne, tak, iż dotychczasowa lewica nie wie, czy przypadkiem nie znajdzie się w przyszłym parlamencie po prawicy, tuż obok tych, z którymi dotąd zawsze odmiennie głosowała; jednomyślność w całym niemal narodzie włoskim pod względem zapatrywań politycznych; zgodne poczucie potrzeby reformy ekonomicznego i finansowego położenia państwa; wreszcie może pewne zmęczenie dotychczasową walką parlamentarną, w tak wysokim stopniu nie względami politycznemi ale prywatnemi kierowaną, — wszystko to razem powoduje, iż wybory obecne mają we Włoszech przebieg stosunkowo bardzo spokojny. To też losy gabinetu Giolittiego zdają się być zapewnione. Świeżo zaszedł fakt, który te widoki zwycięstwa jeszcze więcej podniósł. Największe niebezpieczeństwo grozi, — czy może już tylko „groziło“ — Giolittiemu ze strony Włoch północnych, gdzie radykalni i opozycyoniści zazwyczaj wychodzili z urny wyborczej. Znana medyolańska mowa pana Colombo i poklask, z jakim ją przyjęto, zdawały się być zapewnieniem, iż i tego roku wynik walki wyborczej w północnych Włoszech będzie taki, jak zawsze dotychczas. Obecnie jednak rozwiązało się w Medyolanie towarzystwo t. zw. *Consolato Operaio*, które od długich lat prowadziło akcyę wyborczą a prowadziło w ten sposób, iż Medyolan reprezentowany był w parlamencie włoskim tylko przez radykałów. Cavalloti, Mariora, Maffi i Mussi — sami więc skrajni radykalni, — otrzymali swoje mandaty tylko dzięki głosom robotników, należących do *Consolato*. Obecnie częścią wskutek ataków ze strony socyalistów, częścią wskutek tego, iż wielu radykałów przeszło do obozów konstytucyjnych i stało się *legalitario* t. j. monarchistami — olbrzymie i potężne dawniej *Consolato Operaio* nie miało co robić i samo się rozwiązało. — Podobnie jak w Medyolanie, także i w innych miastach włoskich, radykalni mają bardzo słabe widoki a osławiony Imbriani tak dalece stracił nadzieję zwyciężenia w Bari, skąd dotychczas posłował, iż ma wystąpić jako kontrkandydat dawnego swego kolegi Barcilai w Transtevere.

Mowę, którą w dniu 23 wygłosił były minister i jeden z przywódców parlamentarnej lewicy, Zanardelli, a którą podała nasza poniedziałkowa depesza — uważają powszechnie we Włoszech za arcydzieło politycznej swady i sprytu. Słusznie jednak zauważa jeden z dzienników włoskich, iż szkoda, że mowa ta jest równocześnie zarówno rzeczową, jak wyczerpującą krytyką własnej parlamentarnej działalności Zanardelli'ego. Zanardelli bowiem, ten sam Zanardelli, który tak pragnie dzisiaj wytworzenia dwóch zasadniczo od siebie różnych stronnictw politycznych: konserwatywnego i postępowego, i który nawet radby dziś zniszczyć centrum, owo „gniazdo egoizmu i prywaty“ — hołdował razem z Depretisem i Crispim t. zw. transformizmowi, t. j. grupowaniu się stronnictw w parlamencie nie według zasad politycznych, ale w miarę interesu i prywatnych względów.

Ciekawy i nie bez wymownej aluzyi do dawnej jego działalności politycznej jest ten ustęp mowy Zanardelli'ego, w którym wypowiada swoją zgodę, — zgodę bez zastrzeżeń, — na trójprzymierze. Ustęp ten brzmi tak: „Nasz związek z mocarstwami Europy środkowej polega na gorącem życzeniu utrzymania pokoju, którego potrzebuje młode państwo, aby godność swoją utwierdzić, aby spoczywające dziś jeszcze w zarodku siły rozwinąć, i aby osiągnąć wyżyny umysłowego rozwoju takie, jakie mają inne narody cywilizowane. Nie umiem sobie wyobrazić silniejszej woli utrzymania tego pokoju, nad tę, jaką ja mam. Wiem o tem, iż cały nasz naród ożywia i przejmuje podobne uczucie; gdyby bowiem tak nie było, to bylibyśmy już dawno pomyśleli o cenie, za którą bylibyśmy mogli ciężar naszego wojska i naszej floty rzucić na szalę bogini losu; na takie kroki, do których często wzywaliśmy w czasie walki o wolność, może być narażony naród tylko wtedy, gdy rozchodzi się o jego najdroższe dobro: o jego prawo i jego wolność“.

Jeżeliby chodziło o skutek, jaki wywołała mowa Zanardelli'ego — to, sądząc z półsłówek *Opinione*, — organu dotychczasowej prawicy — jest to dla prawicy rzeczą nie nazbyt przyjemną, iż Giolitti, coraz to więcej skłania się ku lewicy, tak, iż gabinet obecny zdaje się być właściwie gabinetem dawnej opozycyi a mianowicie tej jej części, która stoi na gruncie włoskiej konstytucyi. *Riforma* natomiast przyklaskuje serdecznie mowie Zanardelli'ego; uważają to powszechnie za objaw, iż Crispi — dotąd milczy — godzi się zupełnie na słowa Zanardelli'ego.

Były prezydent ministrów, markiz Rudini, zamiast mowy wyborczej ogłosił list

7)

# RODZINA GOETEGO.

III.

(Ciąg dalszy).

Być może, że pan Goethe miał jeszcze inne powody, oprócz skąpstwa. Nagłe powodzenie syna, na które bardzo był czuły, wedle wyroczni jego, Gottscheda, zdawało mu się nie bardzo uzasadnionem. Jedno z pism niemieckich tak się wyraziło o nowej sztuce: — „Trzy jedności są tutaj haniebnie zgwałcone; nie jest to ani tragedya, ani komedya, lecz najpiękniejsza, porywająca potworność“. Cześć dla cieniów zasady „trzech jedności“ wymagała więc odmowy zapłacenia kosztów druku „porywającej potworności“.

Zdaje się, że *Werther*, który pojawił się następnego roku, pogodził ojca nieco z literaturą syna. Ileż to razy musiał sobie mówić, czytając opisy niedoli i cierpień młodego Werthera, — „Jak to dobrze napisane!“ Nie mówimy o skargach miłosnych, które najwięcej ujęły publiczność czytającą, ale o cierpieniach młodzieńca pełnego zapału i wyższości, jakim był sam Goethe, tak, jak on ambitnego i mieszczanina, który pragnie wyjść ze swojej sfery, wmieszać się pomiędzy wielkich, utrzymując, że wart więcej niż oni, który walczy z tyloma przesądami swojej klasy, doznaje tylu upokorzeń, i nareszcie, z rozpaczy bierze pistolet i zabija się. Wysiłek szlachetnego reprezentanta niższej klasy w celu wzniesienia się wyżej, pogrom jego ostateczny i kara, oto, co czyniło, że romans, napisany przez Goethego, był dziełem, posiadającem myśl głęboką, przystępnem dla społeczeństwa w Niemczech w 1774 roku. Emil Montégut *) może najdosadniej wyjaśnił myśl tego utworu. „Przypuśćmy — mówi on — że miłość nieszczęśliwa Werthera nie istniała wcale, że nie znał nigdy Charlotty, a pomimo to, los jego pozostanie zawsze taki sam. Charlotta jest tylko w jego życiu epizodem, przyspieszającym rozstrzygnięcie jego losu — więcej niczem. Wielkiem nieszczęściem Werthera było to, że pomiędzy jego położeniem a uczuciami zachodziła sprzeczność. Chociażby Werther miał myśli i uczucia książęce, pozostać musi zawsze tylko mieszczaninem, może czuć, jak czują najdelikatniejsze i najwybredniejsze natury, a nie będzie nigdy niczem więcej, jak tylko urzędnikiem“. Dzięki tej sprzeczności, nie ma dla niego miejsca w towarzystwie, w którem mieszczanie muszą się zgodzić na upokorzenie, muszą się kłaniać do ziemi, a tego Werther, na swoje nieszczęście, się nie domyślał. „Dziecię nowego wieku, pełne nowych uczuć, pozbawiony wszelkich przesądów, Werther sądził, że cały świat powinien tak szczerze nie zważać na przestarzałe pojęcia, jak on to czynił. Pomylił się. Nie spostrzegał, że cień przeszłości roztaczał się nad nim, zupełnie tak samo, jak cień średniowiecznych czasów otaczał Hamleta. Myśli on jak człowiek teraźniejszy, a nie widzi, że wśród zastarzałych pojęć ciągle go prześladuje“.

Pan Goethe rozumiał to wszystko, a ponieważ był dumny, źle usposobiony dla „wielkich“, jako obywatel wolnego miasta, nie przypuszczał, żeby syn jego z własnej ochoty miał się stawiać w upokarzającej pozycyi Werthera na wieczorze u hrabiego C.... Jedynym sposobem, aby się zabezpieczyć przed podobnemi przejściami, było ponie uczynił tego, hrabia C.... go wypędził. Ale jakże Wolfgang mógłby się narażać na podobne awantury, skoro znał świat? Dlaczego przyjaźnił się lekkomyślnie z księciem Sasko-Wejmarskim? Czy miał zamiar stać się bawidełkiem książąt? Był bardzo naiwny, że wierzył zaproszeniom Karola-Augusta: — „Chcą żartować z niego, powtarzał starzec: chcą go zawstydzić“.

Niepokój jego miał szlachetne pobudki. Uznać to w nim należy, że on, dziecko ludu, oburzał się na myśl, iż sławny syn jego mógłby wchodzić boczną furtką do kogobądźkolwiek, choćby to był monarcha. Winą jego wszakże jest, że bardzo źle brał się do rzeczy, chcąc powstrzymać młodego zapaleńca. Werther poruszał całą Europę, Faust był zaczęty a p. Goethe ciągle trzymał się swojej zasady, przyzwalając synowi na zajmowanie się literaturą tylko po zajęciami prawnika, w wolnych chwilach. Zawód adwokata był według niego głównym i zarzucał syna wymówkami, ponieważ jego klienci (było zaledwie kilku prawdziwych), skarżyli się, że po sześć miesięcy odpowiedź na list czekali. W ostatniej rozpaczy, rozpoczął sam wczytywać się w akta i podsuwał gotowe załatwienia Wolfgangowi. Zasłużył sobie za to na taką uwagę we „Wspomnieniach“: „Mój ojciec... nie pozwalał mi iść moją drogą;... wysilał się coraz więcej, aby mię przeszczepić na grunt, na którym rozwijać się nie byłem w stanie“. Gderania szły swoim porządkiem. Czytamy w liście pisanym przez Goethego do Kestnera, podczas gdy na czas jakiś opuścił był Frankfurt: „Oto list mego ojca. Dobry Boże! jeżeli mam dożyć starości, czyż będę taki sam? Czyż koniecznie moja dusza ma się pozbyć tego, co dobre i przyjemne? Rzecz dziwna! Zdaje się, że im więcej człowiek posuwa się ku starości tem więcej powinien się wyzwalać z tego, co jest płaskie i błahe. A on staje się coraz więcej poziomym i drobiazgowym. Pozostaje mi tylko.... zapomnieć kim jestem, gdzie jestem i czem jestem“.

Matka przyszła mu z pomocą. Cokolwiek by mogło kiedy w życiu spotkać jej syna, wszystko byłoby lepsze, niż zużywanie sił w bezowocnych walkach. Otrzymała dla niego pozwolenie spędzenia „kilku tygodni“ na dworze Weimarskim. Wielki książę dał znać natychmiast że przyszle jednę ze swoich karet, która zabierze jego gościa z Frankfurtu. W dniu oznaczonym, nie ma karety, a stary radca cesarski tryumfuje: „Chciał zadrwić z ciebie — chce ciebie zawstydzić“. Piętnaście dni przeszło w oczekiwaniu, z ciągłą irytującą zwrotką w uszach: „Chce drwić z ciebie... chce drwić z ciebie“... Doszło do tego stopnia, że Goethe w końcu zaczął wierzyć, iż to były drwiny i wyszedłszy ukradkiem z Frankfurtu, 30 października 1775 r. wybrał się do Włoch, aby tam ukryć swoje zawstydzenie. Kuryer z Weimaru dogonił go w drodze; nieporozumienie się wyjaśniło i autor Werthera przybył 7 listopada na dwór wielkiego księcia, aby tam przeżyć drugą połowę swego romansu — oprócz zakończenia, naturalnie.

Goethe puścił się próbować szczęścia z nieustraszonem zaufaniem młodości i wiarą w swoją gwiazdę. „Pamiętasz, pisał do matki z Weimaru w 1781 r. ostatnie lata, które przebyłem w domu, nim tu przyjechałem. Gdyby tak długo potrwało, byłbym nie wytrzymał; byłbym z pewnością oszalał, czując różnicę naszego ciasnego i zacofanego otoczenia z ruchliwością mojej istoty“.

Pojechał na „kilka tygodni“. Matka czuła dobrze, że już nie wróci i sama pozbawiła się najwyższej swej rozkoszy. Nie poddała się jednak smutkowi, nie będąc z tych, jak mówiła „które rozpaczają, że zawsze nie jest pełnia księżyca“. Starała się pogodzić z sytuacyą, o ile się dało, i otrzymała za to nagrodę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Types littéraires. (Hachette. 1855).

publiczny do swych wyborców. W piśmie tem oświadcza, że główne zarysy swego programu, ogłoszonego w roku 1891, pozostawić musi bez zmiany. Zmierzając do ułatwienia ostatecznego rozwiązania kwestyi finansowej, przyjął do programu przezorną i ekonomiczną politykę w Afryce. Odnowiwszy trójprzymierze, zawarł traktaty handlowe. W polityce zagranicznej szczęśliwie zdołał zawiązać przyjaźniejsze stosunki między Rossyą a Włochami i rozprószyć nieufność i podejrzliwość, jaka panowała we Francyi i stała na przeszkodzie zacieśnieniu się serdecznych, a tak koniecznych dla Włoch węzłów przyjaźni z tym wielkim narodem. Rudini zajmuje się w końcu sprawami wojskowemi i stosunkami partyjnemi.

List ten przyjęła prasa włoska zupełnie zimno; słusznie uważają go raczej za sprawozdanie z działalności Rudini'ego jako ministra, niż za program wyborczy.

W Forli miał znowu onegdaj mowę wyborczą były podsekretarz stanu w gabinecie Crispiego, przywódca skrajnej monarchistycznej — *legalitario* — lewicy, p. Fortis. W mowie swej zaznaczył Fortis, że parlamentarna demokracya musi wziąć udział w rządzie. Mowca sądzi, że gabinet przedłożył dobre projekty finansowe. W obec niepewnej trwałości pokoju, stoimy przed alternatywą: nowe podatki, albo rozbrojenie. Rzecz prosta, że trzeba się zgodzić na konieczne ciężary. W dzisiejszych stosunkach europejskich nie mogą Włochy same dokonać rozbrojenia. Po upływie traktatów trójprzymierza Włochy muszą posiadać zupełną wolność wyboru.

## Cholera.

W Krakowie nikt nie zapadł wczoraj na cholerę — nikt nie umarł.

Również z Podgórza nie donoszą o żadnych nowych wypadkach.

W Piaskach wielkich przybył jeden chory; wypadku śmierci nie było.

Donoszą o pojawieniu się cholery azyatyckiej w dwóch nowych miejscowościach powiatu wielickiego a to:

W Tyńcu było 6 wypadków; troje chorych (dzieci) zmarło, jeden chory wyzdrowiał, a dwóch pozostaje w leczeniu.

W Dobczycach były 4 wypadki; jeden chory zmarł, reszta w leczeniu.

---

Dla obdukcyi osób zmarłych na cholerę podzielono wiedeński rejon policyjny na trzy wielkie okręgi. Obdukcyą zwłok w pierwszym okręgu zajmować się będzie prof. Paltauf, w drugim dr. Zehmann, w trzecim prof. Weichselbaum. Postanowieniem Namiestnictwa powierzono prof. Draschemu naczelny kierunek wszystkich oddziałów szpitala Cesarza Franciszka Józefa i jego filij.

---

W Warszawie w d. 23 b. m. było chorych na cholerę ogółem 60 osob, zmarła tylko jedna.

W dniach 20 i 21 b. m. zapadło w Lublinie na cholerę 2 osób, zmarło 2, w powiatach gubernii lubelskiej zapadło 119, zmarło 49, w Siedlcach i powiecie siedleckim zapadło ogółem osób 32, zmarło 24, w gubernii radomskiej zapadło w dniach 18 i 19 b. m. osób 31, zmarło 22, w gubernii kieleckiej zapadło 20, zmarło 6 osób.

# KRONIKA

*Lwów, 27 października.*

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Łuka, w powiecie złoczowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Koncert spacerowy**. W salach kasyna miejskiego odbędzie się we wtorek dnia 8 listopada 1892 staraniem Towarzystwa prawniczego koncert spacerowy, na który zapraszają prezes Towarzystwa dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki i przewodniczący komitetu Karol Misiński.

— **Jubileusz**. Urzędnicy kolei państwowej obchodzili onegdaj w uroczysty sposób 25-letni jubileusz służby zawodowej inspektora p. Maksymiliana Vogla, powszechnie szanowanego i cenionego urzędnika, który potrafił zjednać sobie sympatyę wszystkich kolegów i podwładnych. Wieczorem odbył się bankiet, w którym wzięło udział przeszło 100 osób.

— **Zaduszki**. W dniach 1 i 2 listopada b. r. ulica Piekarska od godziny 3 popołudniu będzie dla przejazdu zamknięta. Dojazd do cmentarza Łyczakowskiego jedynie ulicą Kochanowskiego (Rury) a odjazd ulicą Łyczakowską.

Dla uniknięcia ścisku otworzono drugie wejście do cmentarza z ulicy św. Piotra i Pawła naprzeciw realności p. Schimsera.

— **Egzamina**. Przy c. k. komisyi egzaminacyjnej z rachunkowości państwowej zdali egzamin w dniach 25 i 26 b. m: Osiadacz Adam Wincenty, Borawski Mieczysław, Krohn Daniel Dawid, Brandys Józef, Bratkowski Maryan Emil, Diener Zygmunt Rudolf i Kuzia Franciczek.

— **Egzamina państwowe**, dla samoistnych gospodarzy lasowych oraz straży i technicznych pomocników w służbie leśnej odbywały się w czasie od 3 do 20 października 1892 w c. k. Namiestnictwie we Lwowie, pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora lasów Antoniego Góralczyka, w których uczestniczyli jako komisarze egzaminacyjni, pp.: Piotr Hirsch, c. k. lasomistrz, Fryderyk Klusiok, c. k zarządca lasów skarbowych, Roderyk Schupp, inspektor lasów miejskich i Herman Scheuring, c. k. adjunkt inspekcyi leśnej.

Egzamin dla samoistnych gospodarzy lasowych pozwolono składać 7 kandydatom, z tych jednak zgłosiło się przed komisyą egzaminacyjną tylko 5 kandydatów i złożyli egzamin z postępem bardzo dobrym: Stanisław Sokołowski z Kocierza, z postępem dostatecznym, Stanisław Chrzanowski z Dąbrówki łancuckiej, Franciszek Jurek z Zenicy (Bośnia), Stanisław Łukasiewicz ze Lwowa.

Egzamin państwowy dla straży i technicznych pomocników w służbie leśnej, pozwolono składać 46 kandydatom, z tych jednak zgłosiło się przed komisyą egzaminacyjną tylko 39 kandydatów, a to: 35 z Galicyi, 4 z Bukowiny i złożyli egzamin z postępem bardzo dobrym: Harbaczyński Michał, Womaczka Andrzej; z postępem dobrym: Borkowski Wincenty, Bortnik Paweł, Hlibowicki Włodzimierz, Kisielewski Kazimierz, Lachmann Zygmunt, Salwarowski Antoni, Scheranka Karol, Strzetelski Kazimierz; z postępem dostatecznym: Aleksandrowicz Mieczysław, Chmielewski Tadeusz, Daszkiewicz Arkadyusz (Bukowina), Iwatiw Józef, Jaworski Józef, Kędzierski Karol, Klocek Władysław, Krakowski Jan Kanty, Lauterbach Józef, Loret Stanisław, Łoziński Erazm, (Bukowina) Medwecki Fryderyk, Puszczyński Miłosław, Raczyński Zygmunt, Ropelewski Karol, Swiderski Leon, Wójcicki Michał.

— **Towarzystwa historycznego** walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę, dnia 29 października b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Na porządku dziennym między innemi: wybór wydziału i wybór komitetu redakcyjnego na rok 1892/3.

Po zgromadzeniu prof. dr. Bronisław Dembiński będzie mówił na temat: Vico i jego metoda historyczna.

— **Pogrzeb** ś. p. ks. biskupa Pawła Rzewuskiego, odbył się wczoraj rano w Krakowie. Eksportacya zwłok z domu żałoby przy ul. Batorego do kościoła N. Maryi Panny, dokonał przybyły z Warszawy kuzyn zmarłego, ks. Zawadzki, wikaryusz kościoła św. Andrzeja na Lesznie, w orszaku licznego duchowieństwa krakowskiego. Za trumną postępował bardzo szczupły orszak, złożony z najbliższej rodziny i nielicznego grona Krakowian. W kościele N. Panny Maryi złożono zwłoki w presbiteryum na katafalku, jarząco oświetlonym, i tu przed wielkim ołtarzem sumę żałobną odprawił ks. kardynał Dunajewski w asystencyi prałata infułata kościoła Maryackiego ks. Krzemieńskiego i duchowieństwa dyecezyalnego; równocześnie odprawiały się Msze św. przy wszystkich bocznych ołtarzach. Po sumie ks. kanonik prof. dr. Pelczar wypowiedział mowę żałobną. Następnie odprawił ks. kardynał *Castrum doloris*, poczem odprowadził zwłoki do bramy kościelnej. Po wyjściu z kościoła rozwinął się orszak żałobny. Na czele szedł krucyfer, a za nim bardzo licznie zebrane duchowieństwo świeckie i zakonne. Duchowieństwo miejscowe z Najprzew. Pasterzem dyecezyi na czele znalazło się prawie w komplecie, aby oddać hołd zmarłemu wyznawcy i wygnańcowi, natomiast — jak z przykrością zaznacza *Czas* — świeckie społeczeństwo nie poczuło się do obowiązku większego w tym pogrzebie udziału. „Nie widzieliśmy tam — pisze dziennik krakowski — żadnej z korporacyj naszych miejskich, ani naukowych, nie widzieliśmy bractw i cechów, ani straży honorowej, nie powiewały sztandary żałobne". Skromny orszak posuwał się nie ulicą Floryańską, ale najkrótszą drogą na cmentarz, gdzie po odprawionych modłach złożono zwłoki w grobowcu na wieczny spoczynek.

— **Z Jasła** otrzymujemy następujące pismo: P. dr. Marceli Frydmann, c. k. radca rządowy, adwokat w Wiedniu i honorowy obywatel miasta Jasła, zaproszony przez gminę na uroczystość poświęcenia nowego gmachu gimnazyalnego, przesłał na ręce burmistrza kwotę 200 zł., jako pierwszy zawiązek kasy podręcznej, z której by biedna i wsparcia godna młodzież gimnazyalna w Jaśle, mogła w czasie potrzeby pomoc znaleźć. Ten prawdziwie humanitarny czyn, tak rzadki w kronice szkoły, podaję do publicznej wiadomości, a zarazem za tak hojny dar składam łaskawemu ofiarodawcy imieniem zakładu i biednej uczącej się młodzieży gimnazyalnej najszczersze podziękowanie. Bóg zapłać! *Klemens Sienkiewicz*, dyrektor gimnazyalny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Zofia Bilińska, żona c. k. oficyała poczt i telegrafów. — Feliks Gierasieński, dyetaryusz Wydziału krajowego, przeżywszy lat 72.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 27 października 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 26 października do 12 w południe dnia 27 października b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (3—4), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (92 proc. wilgot względ.) opad deszcz i śnieg, wysokość opadu 9,0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +2,6°C., najwyższa +7,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa —0,2°C. dziś rano.

Wczoraj popołudniu padał kilkakrotnie deszcz, wieczorem i w nocy deszcz ze śniegiem.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 765 do 760 mm. w Anglii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768 mm

Prognoza na dobę 28 października 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3); średnia temperatura doby obniży się do —2°C., stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 proc.; opad śnieg nieznaczny.

— **O niezwyklej zbrodni** donoszą jednemu z dzienników miejscowych, z powiatu bocheńskiego, co następuje: W nocy z dnia 22 na 23 b. m. popełnioną została we wsi Gawłowie, $1^1/_2$ mili od Bochni zbrodnia, której ofiarą padła tamtejsza nauczycielka, panna Marya Ł. Już w przeszłym roku prześladował ją parobek Jonasz Chołyst, który nawet za gwałtowny i brutalny napad na jej osobę, dostał się do więzienia, przyczem pannie Ł. poprzysiągł zemstę. Wypuszczony po 6 miesiącach na wolną stopę i powróciwszy do wsi, w wyż wspomnianej nocy włamał się do mieszkania p. Ł. i nożem zadał jej tak ciężkie rany, że zagrażają one jej życiu. Zbrodniarz znajduje się już w rękach sprawiedliwości.

— **Samobójstwo hr. Bethlena**. W Wenecyi zastrzelił się w tych dniach 66-letni hr. Ollivier Bethlen, krewny węgierskiego ministra rolnictwa. Przed laty był on posiadaczem wielkiej fortuny, którą jednak stracił. W r. 1848 walczył w Siedmiogrodzie pod komendą generała Bema. Usiłował on też w swoim czasie założyć fachowe pismo wojskowe, atoli przedsiębiorstwo nie powiodło się. Stosunków z rodziną nie utrzymywał. Przyczyną samobójstwa była niechęć do życia.

— **Katastrofa na morzu**. Biuro Reutera odebrało z Hongkongu telegram następujący, zawierający bliższe szczegóły tak opłakanego w skutkach rozbicia się parowca „Bokhara": Krzyżowiec angielski „Porpoire" przybył tu z rozbitkami statku „Bokhara". „Bokharę" we dwa dni po wypłynięciu jej z Shanghai spotkała na pełnem morzu straszliwa burza. Bałwany, przelewając się poprzez okręt, pogasiły ognie pod kotłami, pozbawiając go ruchu. Około północy wicher rzucił nim o skały jednej z wysp i zatopił. Z wyjątkiem dwóch pasażerów, trzech oficerów, dwóch europejskich i 16 majtków krajowców, cała załoga „Bokhary" zginęła, razem 125 osób. Uratowani przepędzili dwa dni na bezludnej wyspie, zkąd chińczycy zabrali ich do Wakung. Ładunek zatopionego statku składał się z 1.300 pak jedwabiu i 800 tonn herbaty. W gotówce znajdowało się na nim 200.000 dolarów.

---

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

# Notatki literacko-artystyczne.

**Z wystawy**. Wkrótce w naszym salonie sztuk pięknych wystawiony będzie wielkich rozmiarów obraz, pędzla Aloizego Deluga „Pogrzeb Alarica". Prócz tego zarząd wystawy stara się o pozyskanie znaczniejszej liczby dzieł polskich artystów z ostatniej międzynarodowej wystawy w Monachium.

Z nowości, nadesłanych w ciągu b. tygodnia, wystawiono prace: Harasimowicza większych rozmiarów krajobraz „Wodospad Prutn", oraz Krzesza „Portret pana M."

---

**Panna Anna Belke**, warszawianka, bawi od kilku dni we Lwowie. Młoda, nader sympatyczna spiewaczka, wystąpi publicznie w pierwszych dniach listopada w poranku muzykalnym, którego urządzeniem zajmie się dyrektor L. Marek. Panna Belke jest od dwóch lat uczenicą Pauliny Lucca. Występowała kilkakrotnie z powodzeniem w teatrze tej znakomitej spiewaczki w Gmunden. Bliższe szczegóły podamy później.

---

**Nowości** podawane przez firmę Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Dr. Abraham W. Organizacya Kościoła w Polsce do połowy wieku XII wydanie drugie 3 zł. 60 ct.

Amicis de Edmund. Ze szkoły i z domu, nowele dla rodziców i nauczycieli 1 zł. 95 ct.

Archiwum domu Sapiehów. Wydane staraniem rodziny. Tom I. (Listy z lat 1575—1606) opracował dr. A. Prochaska 10 zł.

Biliński dr. Leon, System Ekonomii społecznej. Wydanie trzecie, tom I, tom II w druku. Cena za komplet 10 zł.

Czołowski dr. A. Dawne zamki i twierdze na Rusi halickiej (z tablicą i 23 rycinami) 3 zł.

Duchińska Seweryna. Pisma, Pamiętnik, Poezye 3 zł. 20 ct.

Dzieduszycki Wojciech. Historya malarstwa we Włoszech (z 20 rycinami) 5 zł. 60 ct.

Listy Czytelnika. Krytyki i Rozprawy, Kwestya żydowska, Materyalizm, Socyalizm, Historyozofia Taina 1 zł. 80 ct.

Listy o wychowaniu 2 zł. 80 ct.

Feliński Aloizy. Barbara Radziwiłłówna, Wydanie nowe przejrzane i uzupełnione 25 ct.

Kielland A. Trucizna, powieść 78 ct.

„Muza", kalendarz teatralny illustrowany 1893 r. 50 ct.

Ostatnia Wojewodzina Wileńska (Helena z Przeździeckich ks. Radziwiłłowa, przez X. M. R. 4 zł, 20 ct.

Pamiątka odsłonięcia pomnika, Maurycego Gottlieba (z portretem własnym artysty) 50 ct.

Ribot. T. Filozofia Schopenhauera z czwartego wydania oryginału przełożył J. K. Potocki 1 zł. 40 ct.

Rosny J. H. Vamireh, powieść 65 ct.

Tarnowski St. Studya do historyi literatury polskiej Wiek XIX Zygmunt Krasiński 3 zł.

Teka konserwatorska, Rocznik koła c. k. konserwatorów starożytnych pomników Galicyi Wschodniej z 80 rycinami i planami w tekście i jedną tablicą 1892 r. 6 zł.

Uryga Fr. ks. Żywot św. Bernarda z Foutaine Opata OO. Cystersów w Clairveaux we Francyi 50 ct.

Wilkoński, F. O. Ceglarstwo 1 zł. 95 ct.

---

**Konkurs dramatyczny**. Jedna z trzech dotąd zaleconych do grania komedyj z konkursu *Kuryera Warszawskiego*, a mianowicie *Flirt*, ukazała się w poniedziałek na scenie w Warszawie. Sztuka miała powodzenie znaczne. Z głosów krytyki znajdujemy dotąd w całości tylko recenzyę p. Kazimierza Zalewskiego, który przyznając *Flirtowi* wielkie zalety sceniczne, odmawia mu literackiej wartości, a mianowicie zarzuca „brak świeżości w postaciach i pewne zaniedbanie w opracowaniu dyalogu, który schodzi często aż do trywialności". P. Zalewski podnosi również zarzuty przeciw poprawności języka. Sztuka było wybornie obsadzona i doskonale grana.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Ze świata finansowego.

**Wiedeń**, 26 października.

Wśród chaosu różnych finansowych wiadomości i zawieranych transakcyj, prawie niespostrzeżenie przebiegła ponad giełdami wiadomość o defraudacyi buchhaltera „Deutsche Bank" — Rittdorfa na 100.000 marek, i defraudacyi głównego kasyera banku depozytowego w Brukseli na 120.000 franków. Pierwszy z defraudantów chciał zażyć truciznę, lecz mu przeszkodzono i uwięziono go. Drugi uciekł. Obie instytucye są jednak zanadto poważne i silne, ażeby skromne te cyfry na bieg ich interesów najmniejszy chociażby wpływ wywarły.

Spekulacya zaniepokoiła się deficytem pruskim, który oznaczono na 80 milionów marek, i nowem przedłożeniem wojskowem. Jeden z największych tutejszych spekulantów, należący do obozu kontrminy, skorzystał z przygnębionego położenia i sprzedawał na wielką skalę kredyty, Alpiny i akcye Werndla. Te ostatnie straciły po 19 zł. na sztuce. Kredyty zatrzymały się na cenie 310·75.

Nowe monety, 20-koronówki złote, oraz 20-groszówki niklowe, otrzymały już aprobatę Najj. Pana.

## Targ zbożowy.

**Lwów,** 27 października: pszenica 7·30 do 7·50, żyto 5·85 do 6·10, jęczmień 5·25 do 6·15, owies 5·40 do 5.70, rzepak nowy 10·— do 10·50, groch 6·— do 8·50, wyka 4·50 do 5·—, nas. lniane 9·50 do 10·50, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·25, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 55·— do 60·—, biała 60·— do 65·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 17·— do 17·60,

anyż 23·50 do 26·—, kukurudza stara 5·60 do 5·75, nowa 5·10 do 5·30, chmiel 85·— do 90·—, spirytus 11·50 do 12·—. Nowy spirytus na zimowe miesiące 10·50 do 11·50.

Usposobienie słabsze.

**Kraków:** pszenica biała 8·40 do 8·60, czerwona 8·20 do 8·50, żółta 8·15 do 8·45, żyto 6·90 do 7.20, jęczmień browarny 6·40 do 7·—, pastewny 5·75 do 5·85, owies 5·70 do 6·—, groch 7·50 do 10·—, koniczyna czerwona 55·— do 65·—, biała 70·— do 80·—, rzepak 11·25 do 11·75.

Usposobienie słabsze.

**Rzeszów:** pszenica 7·60 do 7·75, żyto 6·20 do 6·55, jęczmień browarny 5·80 do 6·40, pastewny —·— do —·—, owies 5·50 do 6·—, wyka 5·25 do 5·50, groch 6·— do 8·—, rzepak 1·50 do 10·75 chmiel za 56 kil. —·— do —·—. Spirytus 12·30 do 12·40.

**Podwołoczyska:** pszenica 7·20 do 7·30 żyto 6·— do 6·10, jęczmień brow. 5·— do 5·10, pastewny —·— do —·—, owies 5·50 do 5·60, hreczka 7·— do 7·10, groch 6·50 do 8·20, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 60·— do 65·—, rzepak 9·80 do 10·—.

**Czerniowce:** pszenica 7·75 do 7·90, średnia 7·50 do 7·65, żyto 5·90 do 6·05. średnie —·— do —·—, jęczmień browarny 6·75 do 7·—, pastewny 4·75 do 5·—, owies 4·75 do 4·85, średni 4.60 do 4·75, rzepak zimowy 10·— do 10·25, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, konopie 8·— do 8·25, koniczyna 58·— do 62·—, kukurudza 5·— do 5·15, na czerwiec —·— do —·—, bób —·— do —·—, groch 5·50 do 7·—, anyż 27·— do 32·—, spirytus za 10.000 litr prc. 13.25 do 13·55,

Usposobienie: słabe.

**Tarnopol:** pszenica 7·30 do 7·40. żyto 6·— do 6·10 jęczmień browarny 5·20 do 5·30, pastewny —·— do —·—, owies 5·60 do 5·70, hreczka 7·20 do 7·30, groch 6·70 do 8·70, koniczyna 60·— do 65·— rzepak 9·80 do 90·—.

**Praga:** pszenica czeska 9·10 do 9·40, węgierska —·— do —·—, austryacka —·— do —·—, żyto 7·60 do 785·, owies 6·20 do 6·60, soczewica —·— do —·—, groch —·— do —·—, Bób —·— do —·—, jęczmień 7·25 do 8·80, rzepak 12·40 do 12·75 olej rzepakowy 31·50 do —·—.

# OSTATNIA POCZTA

Najdost. Cesarzowiczowa-wdowa **Stefania** przybyła przedwczoraj przedpołudniem z Löwenburga do Wiednia i złożyła wizytę Najj. Pani.

---

Dzisiaj nastąpi zamknięcie sesyi delegacyjnej. Rząd wspólny ma wszelkie prawo do zadowolenia z przebiegu tegorocznej sesyi, nie tylko bowiem cały budżet został przyjęty bez zmiany, lecz obie Delegacye skorzystały z nadarzonej sposobności, aby wypowiedzieć najzupełniejsze swoje zaufanie Rządowi, w pierwszym zaś rzędzie P. Ministrowi spraw zagranicznych, hr. Kalnoky'emu.

---

W niedzielę, dnia 30-go b. m. odbędzie się w Lublanie konferencya słoweńskich posłów, na której ma być roztrząsaną kwestya przyszłej postawy tychże posłów w Radzie państwa.

Na zebraniu katolicko-politycznego stowarzyszenia oświadczył deputowany Robic, iż zamianowanie barona Heine kierownikiem rządu krajowego w Lublanie, nie pozwala Słoweńcom pozostawać nadal w klubie hr. Hohenwartha.

---

Nowy austryacko-węgierski ambasador przy cesarzu Wilhelmie, p. Szögyeny, oczekiwany jest w Berlinie dnia 4 listopada. *Post* zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby jednem z głównych zadań nowego ambasadora było nakłonienie Niemiec do zmiany dotychczasowej polityki bałkańskiej.

Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają, że ogłoszony właśnie przez *Köln. Ztg.*, a uznany za autentyczny tekst przedłożenia o organizacyi armii niemieckiej, nie zawiera tej właśnie części motywów, która jest najważniejszą dla ocenienia projektu.

---

Rossya powiększa ciągle swoje siły zbrojne. Przed kilkoma jeszcze laty armia rossyjska liczyła w piechocie 12 pułków gwardyjskich, 16 pułków grenadyerów i 165 liniowych. W ciągu lat ostatnich sformowano 74 kadr batalionów rezerwowych z których stopniowo mają być tworzone pułki rezerwy, każdy po dwa bataliony. Dotychczas utworzono już 23 takich pułków, a cyfra ta skutkiem najnowszego ukazu, rozkazującego sformowanie dalszych czterech pułków rezerwy, podniosła się obecnie do 27. Każdy z tych pułków składa się z 40 oficerów i 1555 szeregowców, tedy jest zaledwie o 340 ludzi słabszym liczebnie od pułku liniowego, sformowanego w cztery bataliony.

---

Z Belgradu piszą do *Polit. Corresp.*, że rozwiązanie skupczyny nastąpi, wbrew dawniejszym doniesieniom, stanowczo w ciągu miesiąca listopada. Twierdzenie *Odjeka*, jakoby skupczyna, zwołana na dzień 13 go listopada, dłużej obradować miała z powodu dopełnienia wyboru trzeciego regenta, nie opiera się na przepisach konstytucyi. Wszakże dłuższe obrady zgromadzenia okażą się może konieczne, nie ze względu na wybór trzeciego regenta, lecz raczej z powodu traktatów handlowych z Austryą, która to sprawa przed 1 stycznia powinna być załatwiona.

---

W międzynarodowej konferencyi monetarnej w Brukseli przyrzekło dotychczas wziąć udział 17 państw. Między innemi wyszlą na nią swoich reprezentantów: Austro Węgry, cesarstwo niemieckie, Wielka Brytania, Włochy, Francya, Niderlandy, Szwajcarya, Rumunia, Stany Zjednoczone Północnej Ameryki, Meksyk, Indye. Liczą, że liczba delegatów dosięgnie 50. Włochy wysyłają trzech delegatów, z panem Luzatti na czele. Stany Zjednoczone reprezentowane będą przez sześciu delegatów.

---

Najświeższe doniesienia z Brukseli rzucają światło na obrady komisyi obu Izb parlamentu belgijskiego, którym oddano do zbadania przedłożenie w sprawie rewizyi konstytucyi. Po powzięciu przez komisyę senatu uchwały o reorganizacyi izby wyższej, która służyć ma za podstawę do narad Izb, wygłosił prezes gabinetu, Beernaert, w zeszłą środę w komisyi Izby deputowanych mowę, z której wynika, że rząd, a z nim razem i większość ministeryalna Izby nie zgadza się na wprowadzenie powszechnego prawa głosowania. Rząd przez mowę prezesa gabinetu zerwał z dotychczasowym systemem wyczekiwania, a mowa tronowa przy otwarciu posiedzeń Izb w dniu 8 listopada wyjaśni prawdopodobnie, jaki system wyborczy zamierza zaproponować rząd.

---

P. Loubet wydał już — jako sędzia rozjemczy w sprawie zatargu pomiędzy robotnikami a zarządem kopalni w Carmaux, — wyrok, który przedstawia się w sposób następujący: mer miasta Carmaux, górnik Calvignac będzie znowu przyjęty przez towarzystwo kopalni jako robotnik i otrzymuje urlop na czas urzędowania. Również przyjmie towarzystwo napowrót wszystkich robotników, którzy brali udział w zmowie, z wyjątkiem dwóch, zasądzonych przez sąd w Albi. Dyrektor kopalni Humblot pozostanie nadal na swem stanowisku.

Według depesz z Paryża, wrażenie, jakie wyrok ten we Francyi wywołał, jest podzielone; w szczególności niezadowoleni są socyaliści i radykalni, którzy sądzą, że strejk w Carmaux będzie trwał mimo tego wyroku dalej.

Paweł Cassagnac wezwał na przedwczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby posłów obecnego jej wice-prezydenta, a byłego sekretarza stanu w departamencie kolonij, Etienne'a, aby wytoczył proces dziennikom, obwiniającym go o przekupstwa i o nieuczciwe postępowanie w czasie urzędowania.

Podaliśmy wczoraj wiadomość o poruszeniu, jakie w Paryżu wywołały przypisywane ambasadorowi włoskiemu, Ressmannowi, a ogłoszone przez *Partie National* rzekome jego słowa o kłamliwem postępowaniu Francyi wobec Włoch, w sprawie zajęcia Tunisu. Według najnowszych wiadomości z Paryża, koła, zostające z ambasadą włoską w Paryżu w stosunkach, oświadczają, iż *Parti National* podał słowa Ressmanna fałszywie i w zmienionem znaczeniu.

W znanej sprawie przeciw Lessepsowi, o przekop międzymorza Panama, nie powziął prokurator generalny dotąd żadnej decyzyi. Sprawa wprawdzie nie została zaniechaną, lecz mylnem jest również doniesienie dzienników, jakoby nastąpiło już postanowienie oskarżenia Lessepsa i towarzyszy. Prokurator generalny zażądał uzupełnienia dochodzeń.

---

W Hiszpanii zanosi się na przesilenie ministeryalne. Zagrożone jest mianowicie stanowisko ministra marynarki generała Berangera, w czasie bowiem uroczystości kolumbowych w Kadyksie i Huelvie przyszło pomiędzy nim a prezesem gabinetu panem Canowas del Castillo do nieporozumień. Gen. Beranger naraził się prócz tego rozmaitym kołom hiszpańskim przez swoje samowolne postępowanie. — Również sprawa wykrytych nadużyć w zarządzie gminy Madrytu, może mieć ten skutek, iż niektórzy członkowie obecnego gabinetu będą się widzieli zmuszonymi ustąpić.

---

Courtney, wybitny liberalny unionista i wiceprezydent Izby deputowanych, miał — jak donoszą z Londynu — mowę wyborczą, w której upominał opozycyę, aby popierała rząd liberalny tak długo, jak długo kierować się będzie umiarkowaną polityką. Kraj nie powinien być wystawiony na ciągłe zmiany ministeryalne. Mowca pochwalał postępowanie rządu w sprawie Trafalgar-Square i w sprawie Ugandy, nazywając je roztropnem i taktownem. Opozycya nie powinna z góry potępiać projektu homerule Gladstona, lecz projekt ten po ogłoszeniu troskliwie i bezstronnie zbadać, a nawet przyjąć, jeśli zawierać on będzie sprawiedliwe rozwiązanie kwestyi irlandzkiej.

Według depeszy, nadeszłej do Londynu z Petersburga, rozbijały się rokowania między rządem rossyjskim, a paryską grupą finansową, w sprawie zawarcia nowej rossyjskiej pożyczki.

Szowiniści protestanccy w Anglii nie ustają w agitacyi przeciw katolickiemu lord-mayorowi Londynu, Knillowi. W tych dniach została sekretarzowi stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych wręczoną petycya do królowej, opatrzona przeszło 4000 podpisów, a protestująca przeciw potwierdzeniu wyboru lorda-mayora.

---

Według oficyalnej depeszy, odpowiedź Wys. Porty na notę rossyjską wysłana została pocztą do Petersburga w zeszłą sobotę, nazajutrz po posłuchaniu posła Nelidowa u sułtana. Odpowiedź rzeczona jest krótka i ułożona w uprzejmych wyrazach. Wys. Porta oświadcza w niej, że przestrzegała i przestrzega zawsze ściśle traktatu berlińskiego. Uprzejme przyjęcie Stambułowa — powiada nota — nie miało charakteru politycznego, i w niczem nie zmieniło stosunku pomiędzy dworem zwierzchniczym a księstwem lennem, Wys. Porta wyraża nadzieję, że wielokrotne jej szczere oświadczenia przekonają Rossyę o legalności postępowania Turcyi.

Wedle depesz z Konstantynopola, dyrektor liceum greckiego w monasterze macedońskim został aresztowany pod zarzutem, iż zamierzał utworzyć komitet rewolucyjny i utrzymywał stosunki z kreteńskimi komitetami. W mieszkaniu jego znaleziono kompromitujące papiery, które odesłano sułtanowi.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Delegacye.

**Budapeszt**, 27 października Na posiedzeniu Delegacyi węgierskiej stwierdzono zgodność uchwał obu Delegacyj, poczem Pan Minister Kallay wyraził Delegacyi podziękowanie Najj. Pana za pełną ofiarności jej działalność jak niemniej podziękowanie Rządu. Przewodniczący zamykając posiedzenie rzekł: Oby Opatrzność w najdłuższe lata zachowała nam naszego Miłościwego Króla! — a zgromadzenie entuzyastycznemi okrzykami *eljen!* przywtórzyło tym słowom.

---

**Wiedeń**, 27 października. Najj. Pan przyjmował wczoraj na półgodzinnem posłuchaniu p. Ministra Szögyenyi'ego.

*Extrablatt* dowiaduje się, że Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este został mianowany generał-majorem. Po powrocie z podróży naokoło świata obejmie Jego Ces. Wysokość komendę brygady.

**Wiedeń**, 27 pazdziernika. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan raczył Najw. postanowieniem z d. 10 b. m. przyjąć prośbę ambasadora hr. Szechenyi'ego o przeniesienie go w stan spoczynku i przy tej sposobności polecił wyrazić mu Swoje Najwyższe uznanie długoletniej i wiernej jego służby.

**Wiedeń**, 27 października. Prezes Ministrów hr. Taaffe przyjmował dziś w południe byłego burmistrza i wiceburmistrza miasta Liberca, oraz deputowanego Prade.

**Wiedeń**, 27 października. *Fremdenblatt* oświadcza w artykule, w którym mówi o nadziei zwycięstwa opozycyi i popłochu w łonie węgierskiego stronnictwa liberalnego, — iż nikt już nie wierzy w upadek hr. Szapary'ego. Co do przyszłych zmian w gabinecie, mówi *Fremdenblatt*, iż wszystkie rozszerzane pogłoski o osobach przyszłych ministrów, są czczemi kombinacyami, najzupełniej bezpodstawnemi. Taką kombinacyą jest w szczególności wiadomość o zamierzonej dymisyi ministra Josepowicza.

**Wiedeń**, 27 października. Komisya dla nowego kodeksu karnego odrzuciła 10 głosami przeciw 7 gł. wniosek o skreślenie z odnośnego paragrafu tego ustępu, w którym zagrożono więzieniem do 6 miesięcy naruszenie, chociaż bez bezpośredniego zamiaru, należnej czci Monarsze.

P. Minister sprawiedliwości zaznaczył, że nowy przepis nie ma bynajmniej na celu wytworzenia nowego karygodnego czynu, lecz owszem łagodniejszego traktowania tych wypadków, w których brak zamiaru obrazy. Przy paragrafie określającym karygodność zbrodniczej działalności przeciw zaprzyjaźnionym monarchom lub państwom, zastrzeżono w tym względzie wzajemność, opartą na sankcyonowanych prawnie traktatach państwowych.

**Wiedeń**, 27 października. Bakteryologiczne badanie wykazało, iż także trzeci pacyent, który zachorował wśród podejrzanych objawów, dotknięty jest cholerą azyatycką. Prezydyum policyi zabroniło odbywania zgromadzeń ludowych i w ogóle tłumniejszych zebrań.

**Wiedeń**, 27 października. W ciągu ostatniej nocy odstawiono do szpitala epidemicznego dwóch chorych z przypadłościami cholerycznemi.

**Praga**, 27 października. Przy wczorajszych wyborach do Rady miejskiej w Pradze zyskali Młodoczesi 4 nowe krzesła, tak, iż Rada miejska będzie teraz składała się z 30 Młodoczechów i 59 Staroczechów. Odbędą się jeszcze dwa wybory ściślejsze.

Gdy ogłoszono wynik głosowania, urządziły zebrane tłumy owacyę przed redakcyą młodoczeskiego pisma *Narodni Listy* i przed pomieszkaniem młodoczeskiego posła Herolda, w ekspedycyi zaś staroczeskiego pisma *Hlas Naroda*, wybito szyby. Policya rozpędziła tłumy.

**Budapeszt**, 27 października. Dziennik urzędowy ogłasza Najw. pismo odręczne do P. Ministra Szögyenyi'ego, uwalniające go od obowiązków Ministra Najw. Dworu, aby z usług jego skorzystać na innem polu. Przy tej sposobności wyrażona została p. Szögyenyi'emu niezmienna Najw. łaska i zupełne uznanie dotychczasowej gorliwej, pełnej poświęcenia i wiernej jego działalności służbowej.

Kierownictwo Ministerstwa Najwyższego Dworu powierzono prowizorycznie Ministrowi Fejervary'emu.

**Peszt**, 27 października. W komisyi finansowej Izby dep. oświadczył minister wyznań i oświaty, że przeciw proponowanemu ze strony rządu kandydatowi na stolicę arcybiskupią w Zagrzebiu podniósł Watykan zarzuty. Co się tyczy kwestyi kardynałów, to rząd domaga się zamianowania dla Węgier trzech kardynałów. Na uwagę Ugrona, iż ubolewać należy, że w ważnych kościelno-politycznych kwestyach istnieje ciągle rozdwojenie w łonie gabinetu, oświadczył minister, iż o jakiembądź rozdwojeniu nie ma absolutnie mowy, i że minister nie powiedział w swem oświadczeniu nic takiego, z czego możnaby wnioskować o różnicy zapatrywań.

**Budapeszt**, 27 października. Komisya drogowa Izby deputowanych przyjęła przedłożenie w sprawie pogłębienia kanału dla żeglugi okrętów w Żelaznej Bramie, kosztem $1\frac{1}{2}$ miliona, — po oświadczeniu ministra handlu, że pogłębienie dalsze po za Orsową nie jest zamierzone. Minister oświadczył nadto, że roboty w Żelaznej Bramie ukończone będą z pewnością z końcem r. 1895.

**Budapeszt**, 27 października. Komitet, wybrany dla sprawy pomnika honwedów, podał się do dymisyi.

**Peszt**, 27 października. Od godziny 6 wieczorem dnia 25 b. m. do wczoraj wieczorem, zapadło tu na cholerę 16 osób, zmarło 8.

**Sadowa**, 27 października. Umarł biskup tutejszy, ks. Hais, skutkiem apopleksyi.

**Hamburg**, 27 października. Dnia 25 b. m. zapadło tutaj na cholerę 6 osób, zmarła jedna.

**Rzym**, 27 października. Pogłoska o silnej niedyspozycyi Papieża jest zupełnie bezzasadną.

**Lyon**, 27 października. Pewna liczba austro-węgierskich przemysłowców zażądała, aby wyznaczono im kawał gruntu na wystawienie osobnego pawilonu podczas wystawy, która w r. 1894 tutaj ma być urządzoną.

**Carmaux**, 27 października. Komitet strejkujących robotników postanowił nie przyjąć wyroku sądu polubownego i zmowę podtrzymywać dalej. Zgromadzenie robotników górniczych uchwaliło jednogłośnie decyzyę komitetu.

**Ateny**, 27 października. Poseł austryacki wręczył królowi pismo gratulacyjne Najj. Pana, z powodu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron. Również Papież nadesłał pismo gratulacyjne. Dziennik *Ephemeris* ogłasza w dosłownem brzmieniu pismo gratulacyjne Carnota, które, po powinszowaniach rodzinie królewskiej, kończy się temi słowy: „Ponieważ nie możemy odłączać narodu od króla, przeto powtarzamy serdeczne zapewnienia tradycyjnej przyjaźni, która łączy Francyę z Grecyą“.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Telegramy zbożowe** z dnia 26 paźdz. 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 15·25 do 15·37 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·45 do 7·47 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 154·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 33·20 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 52·— fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

## Nadesłane.

# M. JONASZ
**dom bankowy i kantor wymiany**
we Lwowie, ul. Jagiellońska 3
**kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.**

Zlecenia z prowincyi wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizyi i poleca się szczególnie świetnym urzędom depozytowym na prowincyi do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wchodzących. 179

**Główna reprezentacya dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual". Rok założenia 1842.**


## Emilia z Goldmannów Wohllermerowa
**żona adwokata krajowego** 1247
przeniosła się po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 24 października r. b. do wieczności. — Pogrzeb odbył się dnia 25 października br. w Drohobyczu.


# Dr. Henryk Kopecki
otworzył kancelaryę adwokacką przy ulicy Skarbkowskiej nr. 5. 1218


## Przyjechali do Lwowa
dnia 27 października 1892

Hotel Imperial.

PP. St. hr. Konarski z Dubiecka, H. Arnold z Wiednia, O. Rylska Bukowska, St. Jędrzyjewicz, z Jasionki, J. Bober z Krakowa, A. Horstein z Kijowa, T. Singalewicz, z Przemyślan, J. Weisser z Spasowa, W. Starzyński z Dreszczowa, Fr. Górski z Rykowa, E. hr. Borkowski Ponikwy.

Hotel Warszawski

PP. Brzozowski z Jezupola, Zd. Suski z Kornicza, Teodosiewicz z Wilczy M. Wychowski z Czeremchowa K. Załoziecki z Pruchnicza, S. Stebelski z Lenerówki, M. Pinka z Jodłówki, M. Majblum z Brzeżan.

## Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10 11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny.

## RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

| Do Lwowa przychodzą: | Pociąg posp. | Pociąg pospiesz. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg miesza. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Z Krakowa | 6·01 | 2·50 | 9·01 | 6·46 | 9·32 | — |
| Z Muszyny-Krynicy via Tarnów | — | — | 9·01 | — | — | — |
| Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny) | — | 2·57 | 9·40 | 7·21 | — | — |
| Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze) | — | 2·45 | 9·17 | 6·55 | — | — |
| Z Suczawy | 10·09 | — | 7·56 | 1·42 | 7·06 | — |
| Z Kimpolungu | 10·09 | — | 7·56 | — | — | — |
| Z Radowiec | 10·09 | — | 7·56 | — | 7·06 | — |
| Z Hliboki | 10·09 | — | — | — | 7·06 | — |
| Z Nowosielicy | — | — | 7·56 | — | 7·06 | — |
| Z Słobody rungurskiej | 10·09 | — | — | 1·42 | 7·06 | — |
| Z Husiatyna via Halicz | 10·09 | — | — | 1·42 | — | — |
| Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja | — | — | 9·16 | 2·35 | — | — |
| Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja | — | — | 9·16 | — | — | — |
| Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja | — | — | — | — | 1·41 | — |
| Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja | — | — | 9·16 | — | 1·41 | — |
| Z Sokala i Bełzca | — | — | — | — | — | 4·48 |
| Z Sokala i Rawy ruskiej | — | — | — | — | — | 8·32 |

| Ze Lwowa odchodzą: | Pociąg posp. | Pociąg pospiesz. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg miesza. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa | 10·41 | 3·07 | 5·26 | 11·01 | 7·56 | — |
| Do Muszyny-Krynicy via Tarnów | — | — | — | — | 7·56 | — |
| Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego) | 2·58 | — | 9·41 | 10·26 | — | — |
| Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza) | 3·10 | — | 10·02 | 10·52 | — | — |
| Do Suczawy | 6·36 | — | 9·56 | 3·22 | 10·56 | — |
| Do Husiatyna via Halicz | 6·36 | — | — | 3·22 | — | — |
| Do Słobody rungurskiej | 6·36 | — | 9·56 | 3·22 | 10·56 | — |
| Do Nowosielicy | 6·36 | — | 9·56 | — | 10·56 | — |
| Do Hliboki | 6·36 | — | 9·56 | — | — | — |
| Do Radowiec | 6·36 | — | 9·56 | — | 10·56 | — |
| Do Kimpolungu | 6·36 | — | — | 3·22 | — | — |
| Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy | — | — | 6·16 | 10·21 | 7·41 | — |
| Do Stryja i Stanisławowa | — | — | — | 10·21 | 7·41 | — |
| Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu | — | — | 6·16 | — | 7·41 | |
| Do Bełzca i Sokala | — | — | — | — | — | 9·51 |
| Do Sokala i Rawy ruskiej | — | — | — | — | — | 7·36 |

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11 25 przed południem.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 27 października 1892.

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają walutą austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 214 | — | 217 | |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 242 | — | 245 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. wa. | 336 | — | 340 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. wa. | — | — | 215 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l. | 100 | 85 | 101 | 55 |
| „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią | 107 | 60 | 108 | 30 |
| Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l. | 98 | 15 | 98 | 85 |
| Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l. | 98 | 50 | 99 | 20 |
| Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis. | 95 | 80 | 96 | 50 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat | 94 | 50 | 95 | 20 |
| 4½ pr. wa. los. 52 l. | 99 | 90 | 100 | 60 |
| 4 pr. wa. los. w 56 l. | 94 | — | 94 | 70 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. | — | — | — | — |
| (daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a. | 52 | 50 | 55 | 50 |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat | 50 | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | 104 | 80 | 105 | 50 |
| Galic. funduszu propin. 4 pr. wa. | 94 | 50 | 95 | 20 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. wa. | 101 | 50 | 102 | — |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em. | — | — | — | — |
| Komunalne Banku kraj. 5% II. em. | 101 | — | 101 | 70 |
| Pożyczki kr. 6 pr. wa. | 103 | 50 | — | — |
| Pożyczki kr. 4½ pr. wa. | 97 | 70 | 98 | 40 |
| „ „ „ 4 „ „ | 91 | 50 | 92 | 20 |
| **5. Losy miasta Krakowa** | 22 | 75 | 24 | 75 |
| „ „ Stanisławowa | 29 | 50 | 32 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 66 | 5 | 76 |
| Napoleondor | 9 | 47 | 9 | 57 |
| Półimperyał | 9 | 60 | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 18 | 1 | 28 |
| „ papierowy | 1 | 17½ | 1 | 19½ |
| 10 marek niemieckich | 58 | 60 | 59 | — |

(bez kupona bieżącego.)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 października 1892.

| **Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 96.55 | 96.75 |
| luty-sierpień | 96.55 | 96.75 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 96.35 | 96.55 |
| kwiecień-październik | 96.40 | 96.60 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 149.— | 140.70 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 140.— | 140.25 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. | 152 — | 152.50 |
| „ „ 1864 po 100 złr. | 186 25 | 187.25 |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 185.50 | 186.50 |
| Renty Com. po 42 litr. austr | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. | 152 — | 153.— |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 114.50 | 114.70 |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | 100.20 | 100.40 |
| **2. Obligacye** indem. 5 pr. (za zł. m. k.) | | |
| Bukowiny | 105.— | 105.40 |
| Galicyi | 104 90 | 105.30 |
| Niższej Austryi | 109.75 | —.— |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. wa. 4 pr. | 94 25 | 95.25 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 150.50 | 151 — |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 310.75 | 311.25 |
| Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr. | 623.— | 625 — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | 340 — | —.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 216.— | 218 — |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 98 .— | 984.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 93 — | 93.50 |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 304 — | 306. |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2795.— | 2800. |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 215 40 | 215 7 |
| Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. | 244 — | 245 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr | 287.— | 287.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 96.25 | 96.75 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 199.50 | 200 — |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l. | 100 25 | 101.25 |
| „ „ „ premiowe po 3 pr. | 112.75 | 113.75 |
| Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | 101.10 | 102.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 96.— | —.— |
| „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl. | 94.50 | 95.— |
| „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne | 100.— | 100.30 |
| Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l. | 98.50 | 99 — |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 101. — | 101.70 |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 101.65 | 102.65 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. | 101.50 | 102.50 |
| „ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. | 101.75 | 102.75 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. em 1886 4% | 99 — | 99.30 |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | 99 50 | 100 20 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | —.— | —.— |
| detto (Jarosław-Sokal) | —.— | —.— |
| Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. . pr. w srebrze z r. 1884 | 85.— | 86.— |
| z r. 1884 | 93.— | 94.— |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr | 102.45 | 103 25 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. | 190.75 | 191.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 53.75 | 54.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 125.25 | 126 25 |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | —.— | —.— |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a. | 2 .75 | 23 75 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 22.50 | 23 50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 54 75 | 55 75 |
| Pálffiego po 40 zł. m. k. | 53 50 | 54.25 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 16.70 | 17 10 |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 11.40 | 12 — |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 23.— | 24 — |
| Salma po 40 zł. m. k. | 62.25 | 63 25 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 25.50 | 27.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) | 31.— | —.— |
| Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. | 131.— | 133 — |
| „ „ po 50 zł. w. a. | 63.75 | 64 25 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 38.50 | 39.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 58.— | 62 — |
| **7. Weksle** (za 3 miesiące). | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 190 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za ft. szt. | 119.70 | 119 95 |
| Paryż za 100 fr. | 47 55 | 47·62.5 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.70 — | 5·72 — |
| „ pełnej wagi | 5.68.— | 5.70 — |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.52·5 | 9.54— |
| Rossyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | — | — |
| „ „ „ w srebrze | — | — |
| Renta w złocie | — | — |
| 5 pr. austr. renta marcowa | — | — |
| Akcye banku austro-węgier. | — | — |
| „ „ kredytowego wiedeńskiego | — | — |
| Londyn | — | — |
| Napoleondor | — | — |
| Dukat cesarski men. | — | — |
| 100 marek niemieckich | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

# Licytacye.

L. 12947 (6526 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 60 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Iwana Dołżańskiego w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 150 i 3/6 części posiadłości lwh. 149 gm. kat. Wistowa co do pierwszej na 285 zł. co do drugiej na 55 zł. oszacowanej objętej, dłużników Iwana, Stefana i Maruni Petrów, własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 8 listopada 1892 i dnia 9 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Wittlin w Kałuszu.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 14 września 1892.

L. 5352 (6416 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w kwocie 380 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 21 listopada i 23 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod lwh. 85 w Grojcu Michała Brzezowskiego własna.

Cena szacunkowa 1100 zł. stanowi cenę wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 18 sierpnia 1892

L. 10508 (6417 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 5240 zł. a. w. zpn. odbędzie się na rzecz Graepel w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż szybów „Katalina", „Marya", „Joanitz", „Alfredo", „Gilerno", „Blanca", „Maryanna", „Abelardo" w Słobodzie rungurskiej wraz z rurociągami, budynkami, maszynami, narzędziami, tudzież magazynami wraz ze znajdującemi się w nich zapasami, rezerwoarami, i beczkami protokołem z dnia 17 marca 1892 do l. 3485 na sumę 1253 zł. 80 ct. oszacowanych dłużnika Alfonsa de Richard własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 21 listopada i 22 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 125 zł. 38 ct a. w.

Peczeniżyn, 30 września 1892.

L. 12301 (6451 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia czterech rat po 42 zł. 50 ct. i reszty kapitału 956 zł 53 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Chaima Abrahama recte Seidy Bindera i Debory Grossmann urodz. Schumer wyk. hip. 1 508 ks. gr. dla I. dzielnicy m. Kołomyi objetej w dwóch, na dzień 23 listopada i 12 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 2000 zł. a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie, zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną i że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 200 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Freudenburga został ustawionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 1 października 1892.

L. 5114 (6472 2—3)

Celem zaspokojenia Jakóba Messinga w kwocie 35 zł. 16 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 18 listopada i 20 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya połowy realności nr. 80 w Rozwadowie wykazem hipotecznym nr 20 objętej Mojżesza Leiby Borgera własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 17 października 1892.

L. 6711 (6460 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 28 listopada 1892 i dnia 21 grudnia 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 25 ks. gr. gm. Suchy grunt objętej Maryanny Kupiec własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi celem zaspokojenia sumy 500 zł. aw zpn

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adwokat w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 30 lipca 1892.

L. 1967 (6415 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Keila w kwocie 80 zł z pn. odbędzie się w dniu 21 listopada i w dniu 22 grudnia 1892 egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/4 części posiadłości lwh. 164 ks. gr. gm. Jastrzębnik objętej Tymka Drowniaka własnej.

Cena szacunkowa i wywołania 50 złr. a. w.

Wadyum 5 zł

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 22 września 1892.

L. 7635 (6524 2—3)

W dniach 23 listopada 1892 i 23 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Maryi Dilles w kwocie 2000 zł publiczna licytacya realności lwh. 545 w Lipniku położonej Julii Bergmanowej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 5188 zł. 41 zł.

Wadyum 518 zł. 80 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Peterek.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 20 sierpnia 1892.

L. 5665 (6487 3—3)

Odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 listopada 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 grudnia 1892 nawet poniżej licytacya realności l. 456 według wykazu hipotecznego 647 księgi Budzanów Julii Maryńczukowej własnej, na rzecz Samuela Fellnera pto 100 zł.

Cena wywołania 235 zł. aw.

Wadyum 23 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 30 września 1892.

---

L. 7069 (6464 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 listopada 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1892 nawet poniżej takowej. licytacya realności pod l. 242 według wyk. hip, 535 gm. Manasterko Leiby Englera własnej, na rzecz Wysokiego Skarbu pto 28 zł. 71 ct. zpn.

Cena wywołania 1720 zł.

Wadyum 172 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsce pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Wilkowski w Kosowie,

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 11 czerwca 1892.

---

L. 11056 (6420 3--3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dniu 2 listopada 1892 i dnia 7 grudnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą publiczną sprzedaż 5/10 części majętności objętej wyk. hip. l. 100 i całej majętności lwh. 102 gminy kat. Dobraczyn spadkobierców śp. Piotra Pyłypczuka własnej celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi tow. zaliczkowego w Sokalu w kwocie 108 zł. 13 ct. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności wynosi 761 zł.

Wadyum 76 zł. 10 ct.

W pierwszym terminie nabyć można powyższe majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.

Sokal, dnia 27 września 1892

---

L. 4573 (6469 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 200 zł. aw. zpn. na rzecz Mikołaja Greniucha publiczna sprzedaż realności wykazem hip. 181 gminy kat. Zubowmost objętej do Jędrzeja Sytara należącej na dzień 16 listopada 1892 i na dzień 16 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tut sądu.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet po niżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, d. 14 października 1892.

---

L. 11416 (6450 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Josla Samet dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 900 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Icka Kantera vel Kantora w Kołomyi pod nr. $583^{1}/_{4}$ położonej wyk. hip. l. 264/I objętej w dwóch na dzień 16 listopada i 14 grudnia 1892 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 3924 zł. 60 ct. a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 392 zł. 46 ct. w. a do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Ilnickiego z substytucyą dr. Allerhanda został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 17 września 1892.

---

L. 21962 (6405 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie a mianowicie 6 rat po 15 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną zoztała sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 33 ks. Janowice objętej do Ignacego Moskwy należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 17 listopada i 15 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 700 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 70 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipotecny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Tarnów, dnia 30 września 1892.

---

L 11502 (6423 3—3)

W c k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się w sądzie tut. o godz. 10 rano na dniu 18 listopada 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 23 grudnia 1892 i paniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod uk. 90 w Tyśmienicy położonej dłużnika Iwana Danyłowa a względnie tegoż spadkobierców własnej wyk. hip. l. 409 gminy kat. Tyśmienica objęte, na rzecz Rifki Reiter pto 4 rat po 56 zł. 70 ct. i 355 zł z pn.

Cena wywołania 1898 zł.

Wadyum 189 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabnlarny można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Tyśmienica, 20 września 1892.

---

L. 3266 (6425 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10-tej przed południem dnia 10 listopada 1892 powyżej, ceny szacunkowej, zaś dnia 15 grudnia 1892 i poniżej takowej licytacya realności pod l. k. 62 subrep. 17 w Włodzimircach, położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wasyla Gładysza a względnie tego z spadkobierców własnej na rzecz Jurka Wasylowego, o zapłacenie 98 złr. w. a. zpn.

Cena wywołania 517 złr w. a.

Wadynm 51 złr. 70 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Monsuet Janiszewski w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 26 lipca 1892.

---

L. 8401 (6512 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Nadwórnie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 listopada 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 grudnia 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 282 objętej wyk. hip. 236 gminy Zielonej i połowy realności wyk. hip. 238 tejże gminy Fedora Kiernadzuka własnych na rzecz Dawida Mendla Brandweina pto 143 zł. 26 ct.

Cena wywołania 346 zł.

Wadyum 34 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli ustanawia się kuratorem adwokata dra Karola Bardacha.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 6 września 1892.

---

L. 14015 (6529 1—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Pererowie (Trościanku) położonej wedle wykazu hip. 363 tejże gminy dłużnika nieobjętej masy spadkowej Itty Chanci dw. im. z Rathów Than vel Tann własnej, na zaspokojenie pretensyi Jossla Freyera w kwocie 92 zł. 9 ct aw. w dniach 17 listopada 1892 i 20 grudnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 216 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejżeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 18 listopada 1892 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nie znanych, dla niewiadomych ich prawo następców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adwokata Ilnickiego z zastępstwem adwokata dr. Krobickiego.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, dnia 4 września 1892.

---

L. 724 (6522)

# Ogłoszenie.

Dnia 7 listopada b. r. odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Lachu litacycya zapomocą pisemnych ofert, celem zabezpieczenia dostawy niżej poszczególnionych materyałów i sprzętów dla potrzeb c. k. Saliny w Lachu w r. 1893.

Materyały i sprzęty dla tej potrzeby określa się w przybliżającej ilości, mianowicie:

| | |
|---|---|
| 40 m. dębowych brusów, 8 cm. grub. 30 cm. | 8 klgr. pilników gładzących (Schlichtfeilen) |
| szeroki. | 450 „ ślusarskiej blachy. |
| 30 m. dębowych brusów 5 cm. grub. 30 cm. | 2 „ cyny do lutowania. |
| szeroki. | 150 „ oliwy maszynowej I. a. |
| 50 szt. jodłowych brusów 6 m. dług. 30 cm. | 10 „ oleju lnianego. |
| szerok. 8 cm. grub. | 10 „ łojowych świec. |
| 80 szt. jodłowych deseli 6 m dług. 30 cm. | 100 „ łoju. |
| szerok. 5 cm. grub. | 25 „ pasiecznego wosku. |
| 300 szt. jodłowych deseli 6 m. dług. 30 cm. | 25 „ mydła. |
| szerok. 4 cm. grub. | 70 „ pokostu. |
| 200 szt. jodłowych deseli 6 m. dług. 30 cm. | 25 „ bielu ołowia. |
| szerok. $2^{5}/_{10}$ cm. grub. | 50 „ minium. |
| 70 szt. jodłowych deseli 6 m. dług. 30 cm. | 120 „ kolofanii, |
| szerok. $1^{5}/_{10}$ cm. grub | 15 „ kleju. |
| 100 szt. rzniętych łat 6 m. dług. 5 cm. sze- | 50 „ kredy. |
| roki, $3^{5}/_{10}$ do 5 cm grub. | 300 „ mazi węglanej. |
| 400 kop gontów. 0·48=0·50 m. długości | 100 „ kwasu karbolowego. |
| 0·08=0·11 m. szerok. | 200 „ farb do fasad. |
| 350 hktl. węgla z bukowego drzewa. | 30 „ przędziwa. |
| 6 „ ogniotrwałej glinki. | 100 „ kłaków. |
| 20 „ niegaszonego wapna. | 2 „ skury funtowej. |
| 50 g. cementu. | 1000 klgr. gipsu. |
| 50 $m^3$ piasku. | 40 mtr. knotów do świecenia olejem. |
| 30 „ gliny. | 120 „ „ „ „ naftą. |
| 150 „ szutru. | 250 „ płótna grubego. |
| 50 „ łamanego kamienienia. | 400 „ sznurów ciesielskich. |
| 10000 sztuk maszynowych cegieł z Bońkowic | 600 sztuk mioteł. |
| 15000 „ cegieł ręcznego wyrobu z Neh- | 20 „ szczotek do bielenia. |
| rybki, | 15 „ pędzli do smarowania |
| 1000 sztuk ogniotrwałych cegieł. | 3 „ szczotek do zamiatania. |
| 100 „ łopat niekutych. | 3 „ „ do prochów. |
| 15 „ pilników małych. | 50 „ szkieł do naftowych lamp (wazy). |
| 4000 „ nitów różnej wielkości. | 50 „ maszynek do naftowych lamp. |
| 25 taczek niekutych. | 6000 „ całych bratnali. |
| 40 klgr. ineberskiej stali. | 5000 „ półbretnali. |
| 30 „ lanej stali. | 36000 sztuk gontali. |
| 50 „ drutu żelaznego różnej grubości. | 5000 „ gwoździ ślusarskich, i |
| 10 „ pilników (Vorfeilen). | 150 paczek zapałek bez siarki. |

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w urzędowych godzinach w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Lacku.

Reflektujący na dostawę poszczególnionych materyałów i sprzętów, winien ofertę, znaczkiem stemplowym zaopatrzoną z napisem: „Oferta na dostawę różnych materyałów i sprzętów w r. 1893 dla potrzeb c. k. Zarządu salinarnego w Lacku“, najpóźniej do godziny 11-tej. przed południem dnia 7-go listopada 1892 do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego złożyć, i do oferty wadyum w wysokości 10 prc. od ogólnej kwoty dołączyć

Ceny mają być liczbami i zgłoskami przy każdej pozycyi z osobna podane, a oferent winien wyraźnie oświadczyć, iż warunki licytacyjne są mu znane, i bezwarunkowo im się poddaje.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 9-go listopada 1892 r. z uderzeniem 12-tej godziny w południe, przy którem oferenci mogą być obecni.

Wybór między oferentami zastrzega się dowolny z tem nadmienieniem, iż dodatkowe, lub po terminie wniesione, względnie warunkom licytacyjnym nieodpowiadające oferty, nie będą uwzględnione.

C. k. Zarząd salinarny

Lacko (obok Dobromila), dnia 23 października 1892.

---

L 7180 (6463 3—3)

W dniach 11 listopada 1892 i na dzień 16 grudnia 1892. Każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Michała Pazyniecka własnej w Kutach wyk. hip. 45 objętej na 60 złr. wa. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Wys. Skarbu w kwocie 93 złr. 70 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 60 złr. wa.

Wadyum 10 prc. kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Rozenbusch w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 17 sierpnia 1892.

---

L. 23129 (6406 3—3)

C. k, Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie 7 rat po 20 zł. galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności do małolet., Barbary, Franciszka, Maryanny i Katarzyny Lasków należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 18 listopada i 20 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 870 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 87 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Tarnów, dnia 24 września 1892.

---

L. 9661 (6538 1—3)

W dniach 16 listopada 1892 i 15 grudnia 1892 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu publiczna sprzedaż całych realności wykazami hipotecznemi l. 406 i l. 407 gminy katastralnej Niżnów objętych Izaka Hermana własnych i 1/3 niewydzielonej części realności wyhazem hip. l. 644 gminy Niżniów objętej Herscha Chaima Krauthamera własnej celem zaspokojenia sumy 750 zł. zpn na rzecz Józefa Boreckiego.

Realności te na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej, każda osobno sprzedane zostaną.

Cena wywołania ustanawia się:

a) za realność Izaka Hermana wykazem hip. l. 406 objętą cena 1720 zł.

Wadyum 170 zł.

b) za realnośc Izaka Hermana wykazem hip. l. 407 objętą cena 300 zł.

Wadyum 30 zł.

c) za 1/3 część realności wykazem hip. l. 644 objętej Herscha Chaima Krauthamera własną cena 553 zł. 33 ct.

Wadyum 56 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adwokat dr. Schweizer w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciągi tabularne w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz 11 października 1892.

---

# Konkursa.

L. 50568 (6429 1—3)

W celu nadania a ewentualnie dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie owego tak przez swoje postępy w naukach, jako też przez odpowiednie prowadzenie się, niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 19 października 1892.

L. 49809 (6432 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 130 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych bez różnicy wyznania religijnego.

Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu Przemyskiego jak tenże istniał w roku 1861 tudzież synowie tych ck. urzedników, którzy w czasie utworzenia fundacyi tj. w r. 1861 zostawali na posadach urzędowych w powyższym powiecie.

Gdyby takich kandydatów nie było, natenczas otrzymać może stypendyum uczeń szkół realnych pochodzący z byłego obwodu Przemyskiego.

Prawo nadania stypendyum służy każdoczesnemu ck. Namiestnikowi, a stypendysta może je pobierać aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winne na ręce Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada rb. i zawierać mają prócz dowodów o pochodzeniu uprawiającem do uzyskania stypendyum, również metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19 października 1892

---

L. 49155 (6428 3—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi dr. Michała Moysy Rosochackiego o rocznych 280 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ucznia wydziału prawniczego w uniwersytecie lwowskim wyznania chrześciańskiego, wykazującego dobry postęp w naukach, nienaganne zachowanie się i niezamożność uzasadniającą potrzebę takiego wsparcia.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy oprócz powyższej kwalifikacyi udowodnią pokrewieństwo z ś. p. Michałem Moysą Rosochackim, w braku takich kandydatów mogą się ubiegać o niniejsze stypendyum uczniowie wykazujący powyższą kwalifikacyę, a urodzeni w jednej z miejscowości, które należały w dniu 13 września 1888 do powiatów Kołomyja, Kossów, Śniatyn, Horodeńka, Tłumacz lub Stanisławów.

Nadanie stypendyum nastąpi od pierwszego półrocza bieżącego roku szkolnego.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy Wielmożnemu Stefanowi Moysie Rosochackiemu, właścicielowi dóbr w Rudnikach pow Śniatyn, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Padania należy wnosić za pośrednictwem Grona Profesorów wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie lwowskim do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półrocza, ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. Michałem Moysą Rosochackim.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. K. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13 października 1892.

---

L. 49149 (6437 3—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi imienia ś. p. Stanisława Ładuńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Powyższe stypendyum wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i 30 zł. i wypłacane będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendyum to ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko lub grecko-katol. religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, syn ubogich lub tylko niezamożnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy ród swój wywodzą od fundatora ś. p. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czyto po mieczu, czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś którzy według tego co wyżej powiedziano mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 15 października 1892.

Zl. 90045 (6394 3—3)

Kundmachung.

Die von Dr. Alois Klar, k. k. ord. Professor an der kk. Carl-Ferdinands Universität in Prag unterm 2 Jänner 1833 errichtete Künstlerstiftung mit dem Genusse jährlicher 1000 fl. d. i. Ein Tausend Gulden ö. W. ist nach dem Historienmaler Emanuel Dite in Erledigung gelangt.

Zu dieser Stiftung sind Künstler, nämlich Maler und Bildhauer berufen:

a) welche Böhmen zum Vaterlande haben, bei deren Abgange jene aus den übrigen Ländern des österr. Kaiserstaates;

b) die unbescholtenen Wandels und guten Rufes sind;

c) ihre vorzüglichen Talente und Anlagen zur schönen Kunst und ihre entschiedene Vorliebe zu derselben als angehende bildende Künstler durch mehrere nach dem unbefangenen Antheile anerkannt rechtschaffenen und bewährt befundenen Kunstverständigen gelungenen Proben- und Kunstleistungen, mit Ausschluss blos mechanischer Arbeiten vortheilhaft dargethan und verwiesen haben, und welche

d) eifrigst beflissen sind, ihre Ideale der Kunst mit den vorzüglichsten Meisterwerken der Vor- und Mitzeit veugleichend zusammenzuhalten, zu studiren, sich zur Vervollkommnung aufzuschwingen und in ihren Leistungen mit Erfolg zu veraugenscheinlichen, überhaupt durch ein sinniges betrachten und Studium vollendeter Meisterwerke sich und ihren Kunstdarstellungen die möglichste Vollkommenheit zu erstreben;

e) der Genuss der Stiftung dauert unentbrochen durch zwei Jahre und kann bei vorzüglich guten durch öffentlich gegebene Proben ausgezeichneten Talenten, ausgemachten Fortschritten auch auf ein drittes Jahr verlängert werben.

Die Verläugerung ist in diesem Falle ebenso wie die erste Verleihung beim Präsentator anzusuchen und entfällt für diesen Fall die Beibringung der später angedeuteten zwei Preisarbeiten.

f) Die Obliegenheit des Stiftlings ist keine andere als die ihm die Liebe zur Kunst selbst zur Pflicht macht, nämlich, dass er wenigstens zwei Drittheile der anberaumten Zeit in Italien, insbesondere in Rom einzig der Kunst Lebe und beim Austritte aus der Stiftung die Kirche seines Tauf- oder letzten hierländigen Wohnortes (wenn er in Böhmen nicht geboren wäre) sogleich mit einem Produkte seiner Kunst, einem Gemälde, einer Statue u. dgl auf eine der Kunst, der Kirche, dem Vaterlande und seiner für die Mit- und Nachwelt würdige Art bedenken.

g) Wird dem Künstler der Stiftungsgenuss noch auf ein drittes Jahr eingeräumt, so muss er die hier ausgesprochene Verpflichtung gegen die betreffende Kirche schon während des dritten Jahres unter sonst zu gewärtigenden Folgen erfüllen.

h) Der Concurs für diese Stiftung wird auf ein Jahr und zwar vom 1 August 1892 bis Ende Juli 1893 ausgeschrieben und die sich hierum bewerbenden Künstler werden aufgefordert, zwei Concurrenzarbeiten eigener Erfindung zu liefern, von denen die eine aus einem in Oel gemalten, oder in Stein oder Thon geformten Bilde mit wenigstens ein oder zwei Menschengestalten in etwas verkleinertem Mas stabe und die andere in einer Zeichnung von mehreren Menschengestalten zu bestehen hätten, deren Darstellung aus den hel. Schriften des alten und neuen Bundes, den Begenden der Heiligen, der Geschichte überhaupt und jener des Vaterlandes insbesondere zu nehmen sein wird.

Diese beiden Arbeiten sind portofrei wo möglich in der im Frühjahre 1893 in Prag im Rudolfinum stattfindenden Kunstausstellung des Kunstvereines zur öffentlichen Besichtigung auszustellen und im Ausstellungskataloge ausdrücklich als Concurrenz-Arbeiten um die Professor Dr. Alois Klar'sche Künstlerstiftung zu bezeichnen, falls dies jedoch unthunlich wäre, bis Ende April 1893 beim Mitpräsentator der Stiftung k. k. Bezirkshauptmann Rudolf Maria Klar in Prag, Kleinseite Thomasgasse 15 gegen Empfanhsbestätigung zu überreichen.

Jene Künstler, denen die Stiftung nicht verliehen wird, erhalten die eingesendeten Concurrenzarbeiten zurück.

K. k. Statthalterei für Böhmen.

Prag, am 21 September 1892.

---

L. 49817 (6431 3 3)

Celem nadania jednego stypendyum o rocznych 180 zł. z fundacyi śp. Antoniego Józefa 2 im. Spadwińskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum ubiegać się mogą uczniowie wykazujący się rzeczywistem ubóstwem, dobrymi obyczajami i postępem w naukach, synowie mieszkańców Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, wyznania katolickiego, rodu szlacheckiego lub mieszczańskiego.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Kśakowskiem.

We Lwowie, 18 października 1892.

---

L. 664 (6504 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzozowie ogłasza konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1) Przy 2 klasowych szkołach etatowych na posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą roczną 300 zł., mianowicie:

w Bliznem, Domaradzu, Golcowie, Haczowie, Hercie, Izdebkach, Jasienicy, Starej wsi, Trześniowie.

2) Przy 1 klasowych szkołach etatowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, mianowicie:

w Bartkówce, Bukowie, Grabówce, Jasionowie, Końskiem, Krzemiennej, Laskówce, Łubnie, Malinówce, Niewistce, Pawłokomie i Witryłowie.

Uwaga. Przy szkołach w Grabówce, Końskiem, Łubnie, Niewistce i Pawłokomie wymaga się kwalifikacyi dla języka ruskiego.

Ubiegający się o którąkolwiek z powyż wymienionych posad kandydaci lub kandydatki winni wnieść swe podania zaopatrzone należycie w dokumenta służbowe, przy dołączeniu wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ck. Rady szkolnej okręgowej w Brzozowie najpóźniej do dnia 30 listopada 1892.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.

Brzozów, dnia 15 października 1892.

---

L. 51626 (6430 2—3)

W celu nadania stypeudyów z fundacyj t. z. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczene są stypendya z fundacyj: Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież jedno dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacyi t. z. krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

O stypendyendya po 157 zł. 50 ct. mogą się ubiegać uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, o stypendya zaś po 210 zł. tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już niższe stypendya po 157 zł. 50 ct.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada br.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa; ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 19 października 1892.

---

L. 44709 (6135 2—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą: „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego" ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników śp. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez 5 lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem śp. dr. Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez 4 wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum jako krewnego śp. fundatora znają i uważają.

Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez 2 lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 11 października 1892.

---

L. 49126 (6434 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych 300 zł. w. a. albo też dwóch stypendyum po 150 zł. w. a. rocznie z fundacyi stypendyjnej imienia Jezienickich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe są przeznaczone wyłącznie dla uczniów szkół publicznych średnich lub wyższych, krewnych ś. p. fundatora ks. Marka Jezienieckiego rz. k. proboszcza w Chorostkowie.

Jezeli o te stypendya zgłosi się tylko jeden uzdatniony kandydat, otrzyma tenże stypendyum w pełnej kwocie 300 zł. w. a. rocznie, jeżeliby zaś zgłosiło się takich kandydatów dwóch lub więcej, zostanie to stypendyum podzielone na dwie równe części i nadane dwom uczniom, przyczem między kandydatami zoztrzygać będzie większa potrzeba i lepszy postęp w naukach.

Stypendyście, który otrzymał stypendyum w pełnej kwocie 300 zł w. a. zostanie połowa tegoż odjęta, jeżeliby później zgłosił się o tąż połowę drugi uzdatniony kandydat.

Jeżeliby zaś z pomiędzy dwóch uczniów pobierających stypendyum po 150 zł. jeden odpadł, przypadnie opróżnione stypendyum drugiemu, tak iż tenże pobierać będzi odtąd stypendyum w pełnej kwocie 300 zł. w. a. rocznie.

Prawo nadawania stypendyum z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada br. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa szkolne z ostatniego półrocza i dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 października 1892.

---

L. 49158 (6436 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum z zapisu księdza Michała Olszewskiego, o rocznych 140 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńców wyznania chrześciańskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach, uczęszczają do szkół publicznych średnich lub wyższych, a przy tem są zupełnie ubodzy lub w takim niedostatku, że bez pomocy nie mogli by się w szkołach utrzymać

Pierwszeństwo służy przedewszystkiem uczniom pochodzącym z rodziny fundatora a mianowicie potomkom brata jego Leona Olszewskiego, tudzież potomkom sióstr fundatora Karoliny z Olszewskich zamężnej Bohaczek i Joanny z Olszewskich zamężnej Szulc.

Jeżeliby z rodziny fundatora nie było odpowiednich kandydatów, natedy stypendyum nadane będzie synowi włościanina urodzonemu w kraju, a posiadającemu warunki wyżej podane.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Krewni fundatora, którzy by jako tacy ubiegali się o stypendyum powyższe winni załączyć również dowody pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks Krakowskiem.

We Lwowie, d. 13 października 1892.

L. 914 (6481 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. przy szkole 4 klasowej w Podwołoczyskach z płacą rocznych 400 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

II. przy szkołach 1 klasowych

1) w Taszczówce z płącą rocznych 300 zł. w czem naturalia (8 korcy żyta, 6 korcy pszenicy, 7 korcy jęczmienia, 7 korcy hreczki) wartości 94 zł. 40 ct.

2) w Kałaharówce z płacą rocznych 300 zł. w czem naturalia (3 korcy pszenicy i po 4 korcy żyta, jęczmienia i hreczki) wartości 49 zł. 80 ct.

3) w Rożyskach z płacą rocznych 300 zł. w czem naturalia (4 korcy pszenicy, 8 korcy żyta, 4 korcy hreczki, 4 korcy i 2 garncy jęczmienia) wartości 68 zł. 18 ct.

4) w Sadzawkach z płacą rocznych 300 zł. w czem naturalia (6 korcy pszenicy, 6 korcy żyta i po $6^1/_4$ korcy jęczmienia i hreczki) wartości 84 zł. 10 ct.

5) w Orzechowcu, 6) Czeniszówce, 7) Leżanówce, 8) Nowosiółce skałackiej z roczną płacą 300 zł. w gotówce.

III. Posady nauczyciela kierującego:

1) przy szkole 2 klasowej w Krasnem z płacą rocznych 300 zł. w czem ewentalnie naturalia wartości 128 zł. 16 ct i dodatkiem za kierownictwo w kwocie rocznych 50 zł.

2) przy szkole 2 klas. w Kaczanówce z płacą rocznych 300 zł. w czem naturalia (4 korcy pszenicy, 10 korcy żyta, 10 korcy jęczmienia i 8 korcy hreczki) wartości 100 zł. 40 ct. wa i z dodatkiem zakierownictwo w kwocie 50 zł.

Nauczycielom (lkom) szkół pod II i III przysługiwać nadto. będzie użytek wolny z pomieszkania w budynku szkolnym.

IV. Nadto na posady młodszych nauczycieli (lek) z płacą 300 zł. i 10 prc. na pomieszkanie przy następujących szkołach 2 klasowych:

1) w Grzymałowie, 2) w Toustem, 3) Zadniszówce, 4) Kaczanówce, 5) w Krasnem 6) Kołodziejówce.

Kandydaci (kandydatki) wnosić mają podania zaopatrzone w potrzebne dowody, za pośrednictwem swych władz przełożonych, pod których zwierzchnictwem zostają najpóźniej do dnia 15 listopada br

Podań spóźnionych i należycie nie udokumentowanych nie będzie się uwzględniało

Z ck. Rady szkolnej okręgowej
Skałat, dnia 15 paździnka 1892.
Przewodniczący ck. Starosta.

L. 49157 (6438 1—3)
Celem nadania jednego a ewenutalnie dwóch stypendyów z fundacyi śp. Ludwiki Niezabitowskiej, o rocznych 210 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum z tej fundacyi otrzymać może ubogi młodzieniec pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe, uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada śp. fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich, lob też na podstawie dyplomów tychże królów.

Wreszcie otrzymać mogą stypendya powyższe potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego ces. i król. Apostolską Mość Cesarza Austryackiego lub też obdarzonych indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Z terny ułożonej przez c. k. Namiestnictwo wybiera kandydata Wny Włodzimierz Niezabitowski.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada rb. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie pokrewieństwa z fundatorką,

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 13 października 1892

L. 49147 (6439 1—3)
W celu nadania stypendyum z fundacyi Maryi ze Stojowskich Kurdwanowskiej o rocznych 270 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do powyższego stypendyum służy uczęszczającym do publicznych szkół średnich uczniom z rodziny ś. p. fundatorki imienia Jordanów-Stojowskich, z pomiędzy tych zaś ma pierwszeństwo uczeń wykazujący najlepsze postępy w naukach.

Nadane stypendyum może stypendysta zatrzymać aż do prawidłowego ukończenia nauk w publicznych szkołach średnich.

Jeżeliby się nie zgłosił żaden uprawniony kandydat z rodziny Jordanów Stojowskich, nadany będzie stypendyum powyższe innemu uczniowi publicznych szkół średnich pochodzenia szlacheckiego na przeciąg jednego roku, przyczem będzie mieć pierwszeństwo uczeń, który w ubiegłym roku szkolnym stypendyum niniejsze pszez substytucyę pobierał, jeżeli udowodni, że posiada warunki potrzebne do otrzymania niniejszego stypendyum.

Kandydaci winni wnieść podania swo je za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, przynajmniej ostatnie świadectwo szkolne, tudzież wiarogodne dowody pochodzenia z rodziny ś. p. fundatorki, zamierzający zaś ubiegać się o stypendyum z tytułu pochodzenia szlacheckiego winni przedłożyć wiarygodne dowody na tę okoliczność.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 13 października 1892.

L. 49121. (6496 1—3)
W celu nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów po czterdzieście pięć (45) zł. wa. rocznie z fundacyi Jana Artymowicza ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone wyłącznie dla uczniów publicznych szkół średnich t. j. gimnazyalnych lub realnych i nadane będą tylko na czas trwania nauk w tychże szkołach średnich potomkom ś. p. Antoniego Artymowicza brata fundatora, potomkom śp. Maryi Sierocińskiej, siostry fundatora, potomkom Bazylego Artymowicza, brata fundatora, potomkom Mikołaja Artymowicza stryja fundatora, Bazylego Leontowicza, potomkom Piotra i Katarzyny Leontowiczów, potomkom Łukasza Gachowskiego, potomkom Pawła Leontowicza, potomkom Jana Wołosa wuja fundatora, nakoniec synom nauczycieli ludowych obrządku gr. kat., synom ruskich księży i synom ruskich włościan.

Z uprawnionych wedle powyższego do korzystania z niniejszej fundacyi mają wszyscy pierwej wyszczególnieni pierwszeństwo przed później wymienionymi.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej po dzień 15 listopada b. r. włącznie i załączyć metrykę chrztu. świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne,, a wreszcie dowody, iż kandydat wedle tego co powyżej powiedziano ma prawo, a względnie pierwszeństwo do uzyskania niniejszego stypendyum

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 17 października 1892.

L. 49154 (6478 1—3)
Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. dr. Adama Morawskiego, o rocznych 60 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, którzy przynajmniej 1 klasę z postępem bardzo dobrym ukończyli; nadane stypendyum jednak pobierać może stypendysta aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 13 października 1892.

L. 50564 (6500 1—3)
Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z zapisu śp. Andrzeja Załęckiego po 115 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiegokolwiek innej fundacyi.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, 19 października 1892.

L. 49814 (6499 1—3)
W celu nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi p. n. „Stypendya chłopskie fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego" proboszcza Zarszyńskiego, które wynoszą na teraz po ośmdziesiąt pięć (85) zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z te udzielone będą przedewszystkiem synom ubogich włościan, to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem bez różnicy religii, obrządku i narodowości, uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych, z wyjątkiem szkół początkowych, czyli takzw. normalnych.

Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników mieszkających na wsi, to jest rzemieślników chłopskich, posiadający zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wyklu-czeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi.

Między kandydatami posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya, ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota.

Obdarzeni pobierają stypendya aż do ukończenia nauk.

Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do seminaryum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada rb. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenia szkolne a w szczególności także ostatnie swiadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii. podpisane przez 3 członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija.

Kandydaci osieroceni po ojcu winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 18 października 1892.

L. 42688 (6440 1—3)
Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. ks. Walentego Ryznerskiego, o rocznych 140 zł ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie tylko dla uczęszczających do szkół publicznych potomków Ignacego Ryznerskiego, brata śp. fundatora, tudzież dla potomków Anny z Ryznerskich Wodyńskie, siostry fundatora, wreszcie gdyby takich kandydatów nie było, dla synów obywateli miejskich z Dembowca.

Warunkiem dalszym do uzyskania i pobierania stypendyum są odpowiednie obyczaje i dobry postęp w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i złożyć do wody, że według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegać się o powyższe stypendyum.

W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 6 października 1892.

L. 49160 (6433 1—3)
Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi śp. Aleksandra Egierskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Pierwsze o rocznych 200 zł. przeznaczone jest dla uczniów imienia Egierskich, drugie o rocznych 300 zł dla krewnych śp. fundatora, pochodzących z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież dla ich bezpośredniego i dalszego potomstwa. a to w następującym porządku dla potomków:

a) Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyum w Krakowie;

b) Józefa Siedleckiego w Krakowie;

c) Wojciecha Siedleckiego, zamieszkałego w Tarnowie, wreszcie

d) Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej, zamieszkałej w Rzeszowie.

Na przypadek, gdyby nie było odpowiednich kandydatów imienia Egierskich, otrzymać mogą stypendyum dla nich przeznaczone przez substytucyę uczniowie pochodzący z Wojciecha i Katarzyny Siedleckich i odwrotnie.

Gdyby zaś nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich, ani też z familii Siedleckich, natedy nadane będą stypendya (jednak również tylko przez substytucyę) synom prywatnych oficyalistów dworskich pochodzenia polskiego, obrządku rzym. kat., urodzonych w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem.

Każdy ubiegający się o te stypendya, wykazać winien, iż ukończył 7 rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich przedłożyć mają nadto metryki swych rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem.

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę, traci takowe, skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego; z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i w zachowaniu się; nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 14 października 1892.

L. 47373 (6520 1—3)
Konkurs
na posadę ekspedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Dydni w powiecie Brzozowskim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł
Ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 listopada br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 21 października 1892.

# Upadłości.

L. 47559 (6547 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek protokołowanego kupca Eliasza Lufta w Szczercu.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. sędziemu powiatowemu Mikłaszewskiemu w Szczercu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Jana Lityńskiego w Szczercu wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8 listopada 1892 godzinę 10 przed południem w biurze c. k. sądziego powiatowego w Szczercu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 grudnia 1892 i podać ją na terminie na dzień 20 grudnia 1892 godzinę 10 przed południem, w biurze c. k. sędziego powiat. w Szczercu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego,
Lwów, dnia 20 października 1892.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 8641 (6073 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Olchowego, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego przeciw niemu o 200 zł. zpn. został ustanowiony dla niego kuratorem Michał Kos z Komarna i doręcza się mu uchwałę z dnia 3 lutego 1890 l. 1012 dla niego przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.
Komarno, dnia 27 sierpnia 1892.

L. 41957 (6521 1—3)

## KUNDMACHUNG

der k. k. gal. Post und Telegr. Direktion vom 3 October 1892 Zl. 41957 wegen Festsetzung des Rittgeldes für die Zeit vom 1 October 1892 bis Ende März 1893 das Post Rittgeld für ein Pferd und einen Miriameter wird für die Zeit von 1 October 1892 bis Ende März 1893 wie folgt Festgesetzt.

## OBWIESZCZENIE

c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów z 3 października 1892 do l. 41957 co do ustanowienia jezdnego pocztowego na czas od 1 października 1892 do końca marca 1893. Jezdne pocztowe do końca i za miriametr ustanawia się na czas od 1 września 1892 do końca marca 1893 jak następuje

## ОПОВѢЩАНЄ

ц. к. Дырекціи почтъ и телеграфôвъ зъ дна 3 октобра 1892 Ч. 41957 що до оустановлена ѣздного на время ôдъ 1 октобра 1892 до конца марта 1893. Ѣздне почтове ôдъ кона и міріаметра оустановлає ся на часъ ôу 1 октобра 1892 до конца марта 1892 какъ слѣдує.

| Jm ehemaligen Kreise<br>w dawniejszym obwodzie<br>въ давнѣйшôмъ окрузѣ | für Fahrten — za jazdy — за ѣзды<br>mit extra Post<br>ekstra pocztą<br>екстра почтою | | für Fahrten — za jazdy — за ѣзды<br>mit gewöhnlicher Post<br>pocztą zwyczajną<br>звычайною почтою | |
|---|---|---|---|---|
| | fl — zł — злр. | kr. ct. кр. | fl — zł — злр. | kr. ct. кр. |
| Sanok, Tarnów, Wadowice | 1 | 4 | — | 87 |
| Kraków, Lwów, Nowy Sącz | 1 | 2 | — | 85 |
| Brzeżany, Czortków, Rzeszów, Stanisławów, Tarnopol | 1 | 1 | — | 84 |
| Kołomyja, Przemyśl, Stryj, Złoczów, Żółkiew | 1 | — | — | 83 |
| Sambor | — | 97 | — | 81 |

Die Gebühr für einen Gedeckten Nationswagen beträgt die Helfte, jene für einen ungedeckten den vierten Theil des für ein Pferd und einen Miriameter entfallenden Rittgeldes.

Das Postillons Rittgeld und Schniergeld bleiben unverändert.

Lemberg, am 3 October 1892.

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i mirymeter.

Czestne za pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostaje nie zmienione.

Lwów, dnia 3 października 1892.

Належитôсть за вôзъ крытый выноситъ половину, за некрытый четверту часть ѣздного за одного кона и міріаметеръ.

Честнє для почтылиона и належитôсть за смарованє воза почтового позôстають незмѣнени.

Львôвъ, дна 3 Октобра 1892.

---

L. 38985 (5462 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Schulemowi Daks, że przeciw niemu został dnia 3 września 1892 do l. 38985 na rzecz Jakóba Ludmerera wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 93 złr. 64 ct. zpn.

Gdy miejsce pobytu Schulema Daksa nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Tennera a tegoż zastępcę adw. dra Ziona, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Lwów, 3 września 1892.

---

L. 4125 (6525 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fecia Knucika, że Andrejan Krynicki wniósł przeciwko niemu w tutejszym sądzie pozew l. 4125/92 o zapłacenie 52 zł. że kuratorem dla niego ustanowiono Jana Cymbalaka, i że termin do rozprawy wyznaczono na dzień 8 listopada 1892.

Grybów, 30 września 1892.

C. k. Sąd powiatowy.

---

L. 21888 (6536 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Szymona Zorna zawiadamia się, że wskutek wniesionego dnia 23 października 1892 l. 21888 przeciw niemu przez Izaka Friedmana pozwu o zapłacenie 316 zł. 28 ct. w. a. zpn. celem bronienia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Altmana ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej terminu do rozprawy na dzień 9 listopada 1892 godzinę 9 rano.

Wzywy się pozwanego aby kuratorowi środków obrany dostarczył lub innego zastępcę ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj 23 października 1892.

---

L. 7554 (6220 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawił w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w majętności Propinacya niebylecka w hl. 416 dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Breindli Mann i Wolfa Lernera kuratorem ad actum p. adw. dra Jana Malca ze substytucyą p adwokata Hermana Leckera w Rzeszowie.

Wzywa się zatem Breindlę Mann i Wolfa Lernera, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub też innego obrońcę sobie obrali, w przeciwnym bowiem razie wynikłe ztąd skutki sami sobie będą musieli przypisać.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, dnia 22 września 1892.

---

L. 7751 (6490 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Marcina i Jana Karczmarczyhów że Aron Goldman i Schaja Brand wytoczyli przeciwko tymże pozew depr. 16 sierpnia 1892 l. 7751 o zniesienie współwłasności realności lwb 114 gminy Kuryłowka objętej że wskutek tego wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 9 listopada 1892 o godzinie 9 rano, zaś kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Marcina i Jana Karczmarczyhów ustanowiony został adw. dr. p. Gaberle, poleca się tymże aby przed terminem donieśli tutejszemu sądowi kogo pełnomocnikiem w tym sporze obierają, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Leżajsk, dnia 16 sierpnia 1892.

---

L. 6253 (6205 1—3)

Podaje się do wiadomości że Towarzystwo oszczędności w Oświęcimie wystąpiło z pozwem mandatowym pko z miejsca pobytu niewiadomym Michałowi i Zofii ze Szczerbowskich lub Mydlarzów małż Mynarskim o zapłatę z hipotek rlwh 56 w Starych Stawach reszty pretensyi w kwocie 261 zł aw zpn.

Kuratorem jest ustanowiony adw. dr. Nowak w Oświęcimiu

Kurandzi są winni na czasie środków obrony dostarczyć lub innego zastępcę podać

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 9 września 1892.

---

L. 45964 (6480 2—3)

Obwieszczenie.

Wskutek rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 9 b m l. 49715 podaje się niniejszem do publicznej wiadomości że wedle zawiadomienia Wys. c. i k. Ministerstwa wojny zabronionym jest dowóz i przewóz do krajów okupowanych następujących z Galicyi i Bukowiny pochodzących przedmiotów: szmat, starych sukień, starych lin i sznurów, używanej pościeli i bielizny, świeżych owoców, zielininy i jarzyn, dalej ryb niezamkniętych w szczelnych puszkach blaszanych i surowych produktów zwierzęcych, jak również kawioru, używanych próżnych worków z cukru i zboża, w końcu wszystkich tych przesyłek do których opakowania nie zostało użytem całkiem nowe płótno albo nowa materya.

Lwów, dnia 16 października 1892.

---

Kundmachung.

Im grunde Erlasses des hohen k. k. Handels-Ministeriums von 9 october l. J. Zl. 49715 wird zur allgemein n Kentniss gebracht dass nach eiser Mittheilung des k. u. k. Reichs Kriegs-Ministeriums, die Einfuhr und durchfuhr von Lumpen, getragenen Kleidern, altem Tauwerk und alten Stricken, gebrauchter Bette und Leibwäsche, frischen Obst, Grünzeug und Gemüse, ferner von nicht in Blechbüchsen conservirten Fischen und rohen thierischen Producten wie auch von Cavior gebrauchten leeren Zucker und Getreidesäcken endlich von allen jenen Sendungen zu chron Umhaltung keine neue Leinwand oder kein neuer Stoff, verwendet wurde aus Galizien und der Bukowina nach Ländern des Ocupationsgebietes nutersagt worden ist.

Lemberg, am 16 october 1892

---

## ОПОВѢЩЕНЄ.

Въ наслѣдокъ розпорядженя Выс. ц. к. Міністерства торговлѣ зъ дня 9 с. м. ч. 49715 подає ся до загальнои вѣдомости, що пôсля завѣдомленя Выс ц. к. Міністерства вôйны забороненымъ єсть довôзъ и перевôзъ до краѣвъ окупованыхъ, слѣдуючихъ зъ Галичины и Буковины походячихъ предметôвъ: шматъ, старои одежи, старихъ линвъ и шнуровъ, оуживанои постели и бѣля, свѣжихъ овочѣвъ зеленины и ярины, дальше рыбъ незамкненыхъ въ щѣльныхъ пушкахъ бляшанныхъ и сирыхъ продуктôвъ звѣринныхъ, якъ рôкножь, кавару, оуживаныхъ порожныхъ мѣшкôвъ зъ цукру и збôжа въ кôнци всѣхъ тыхъ пересылокъ до котрыхъ опакованє не зôстало оужите зовсѣмъ нове полотно, або нова матерія.

Львôвъ, дня 19 паздерника 1892.

---

Obwieszczenie.

Wskutek rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 10 b. m. l. 50396 podaje się niniejszem do publicznej wiadomosci, że zakaz dowozu paczek i przesyłek frachtowych do Bułharyi zniesionym został a zabroniono nadal tylko dowozu żywności, tudzież materyi różnego rodzaju. Przeznaczone dla Bułgaryi paczki i przesyłki frachtowe, nie zawierające przedmiotów zakazanych podlegają desinfekcyi.

Lwów, dnia 16 października 1892.

---

Kundmachung.

Im Grunde Erlasses des k. k. Landes Ministeriums vom 10 october l. J. Zl. 50396 wird zur allgemeinen Kentniss gebracht, dass das Verbot der Einfuhr Postpacketen und Postfrachten nach Bulgarien wieder aufgehoben worden und nur die Einfuhr von Nahrungsmitteln und Stoffgegenständen jeder Art verboten ist. Die nach Bulgarien bestimmten Postpackete und Postfrachten welche keine verbotenen Gegenstände enthalten unterliegen der Dosinfecktion.

Lemberg, am 16 October 1892.

---

## ОПОВѢЩЕНЄ.

Въ наслѣдокъ розпорядженя Выс. Міністерства торговлѣ зъ дня 10 с. м. ч. 50396 подає сымъ до загальнои вѣдомости, що заказъ довозу пакункôвъ и пересилокъ фрахтовыхъ до Болгаріѣ знесенымъ зôставъ а заборонено на дальше лише довозу живности, якъ также матерій рôжного рода. Поизначені для Булгаріѣ пакунки и пересылки фрахтовѣ не содержаючі заборонєныхъ предметôвъ пôдлягають десинфекциѣ.

Львôвъ, дня 16 паздерника 1892.

---

L. 5000 (6252 2—3)

Na karcie C wykazu hipotecznego l. 478 księgi hipotecznej tut. sądu obejmującego majętność Wołkowyja Antoniego Tyszkowskiego z substytucyą Pawła Tyszkowskiego własną, jako na karcie głównej, oraz na kartach C. dóbr Zawóz i Rybne objętych wykazami hipotecznymi l. 380 i 389 również Antoniego Tyszkowskiego z substytucyą Pawła Tyszkowskiego własnych jako na kartach ubocznych uskuteczniono następujące wpisy a to:

w poz. 1 karty C. pomienionych dóbr ubezpieczono w roku 1787 na podstawie dokumentu Ignacego Karśnickiego z daty Lwów 3 lutego 1787 pożyczkę w sumie 5200 zł. dla Jana Kantego Wisłockiego, zaś wedle poz. 1 po poz. 1 w stanie biernym sumy 5200 zł. zaprenotowano we Lwowie dnia 29 maja 1787 na rzecz Sebastyana Zaremby sumę 2750 zł. bez prowizyi dnia 26 stycznia 1788 płatną a nadto

wedle poz. 1 po poz. 2 zaprenotowano w stanie biernym sumy 5200 złp. na podstawie weksłu z dnia 8 lutego 1789 sumę 800 złp. dnia 20 stycznia 1890 płatną na rzecz Onufrego Januszowskiego

Ponieważ od czasu skutecznienia tych wpisów przeszło 100 lat upłynęło wedle podania Antoniego Tyszkowskiego ani Jan Kanty Wisłocki ani Sebastyan Zaremba i Onufry Januszowski, ani spadkobiercy ani następcy tychże mimo usilnych poszukiwań odszukani nie zostali gdy dalej w przeciągu tego czasu ani spłaty kapitału ani też spłaty odsetek nie pobierali a księgi hipotecznej powziąść nie można że właściciele tych wierzytelności w czasie tym w jakikolwiek sposób prawa swego poszukiwali, przeto na prośbę Antoniego Tyszkowskiego de praes. 4 września 1892 l. 5000.

Wzywamy Jana Kantego Wisłockiego Sebastyana Zarembę i Onufrego Januszowskiego tudzież spadkobierców i następców ich, ażeby do jednego roku a najpóźniej do dnia 1 listopada 1893 prawa swoje do wierzytelności w poz. 1 i poz. 1 po poz. 1, 2 wyż wymienionych wykazów hipotecznych zgłosili, gdyż wrazie bezskutecznego upływu terminu tego na żądanie Antoniego Tyszkowskiego wpisy te za umorzone uznane i wykreślone zostaną.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 17 września 1892.

---

L. 16567 (6312 2—3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Kręcickiej recte Pasiecznik zam. Kisielewskiej celem doręczenia jej t. s. uchwały tabularnej z 20 listopada 1891 l. 19077 ustanowiono kuratora w osobie Hryńka Serafinowicza w Kołtowie i temuż kuratorowi wyrzeczoną uchwałę doręczono.

O czem Maryę Kręcicką recte Pasiecznik zam. Kisielewską celem bronienia swych praw się zawiadamia.

Złoczów, 6 września 1892.

---

L. 10724 (6233 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie podaje do publicznej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Kołomyi przeciw Maukusowi Salamonowi i Frimie Lei Jollesom o 380 zł wa. zpn., dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Markusa Salamona Jollesa i Frimy Lei Jolles kurator ad actum w osobie adwokata dra Korpińskiego z substytucyą adwokata dra Wilkowskiego w Kosowie ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 7 września 1892.

---

## Doniesienia prywatne.




**Torby i torebki**

do podróży, torby dla posłańców pocztowych z 2 klnczykami najtaniej u

Pawła Langnera

ul. Halicka. 16. 1235

**PIECE**

kaflowe

z Glińska

i Hardtmuthowskie



utrzymuje 476

na

składzie

Arnold Werner

we Lwowie

ul. Sobieskiego

L. 3.

**Analiza cen**

i zarazem

**Podręcznik dla budowniczych**

Władysława Skwarczyńskiego

inżyniera gminnego.

Do nabycia u autora we Lwowie, ul. Pańska l. 27.

Zbroszurowana 3 zł, oprawna w płótno 6·50 zł. bez przesyłki. 1243

**Wszelkie losy, renty, indemnizacye, listy zastawne i akcye**

kupuje i sprzedaje najkorzystniej
Kantor wymiany
**KITZ i STOFF**
Lwów, plac Halicki l. 1. 189

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie. 180

**Centralne biuro sprawunków dla prowincyi** 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.



12

## Zbioru 1892.
**Chińsko-rossyjska herbata**
ciemno naciągająca z silną wonią
poleca 1102
## Handel Karola Bałłabana
**we Lwowie**

| | | |
|---|---|---|
| ½ kilo | Congo cesarskiej | zł. 2.— |
| — | Familijnej | 3.— |
| — | Melange do Moscan | 4.— |
| — | Imperial | 5.— |
| — | Wysiewek własnych | 1.60 |

(nie licząc opakowania.)

### KAWY
w najlepszej jakości, bezpośrednio sprowadzane, franko do każdej stacyi pocztowej nie licząc opakowanie.

| | | |
|---|---|---|
| 4⁸/₄ kilo | Ceylon gruboziarnistej | zł. 10.80 |
| — | Ceylon średniej | 10.40 |
| — | Ceylon drobniejszej | 10.— |
| — | Syrjusz | 9 .20 |
| — | Columbia | 8.80 |
| — | Mokki arabskiej | 10.80 |
| — | Jawy złotej | 10.80 |

### Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młdości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
## Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 20

### Orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. m. Lwowa.
Niezrównaną dobroć tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego laboratoryum kr. stoł. m. Lwowa.

Tutki hygieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych zdrowiu szkodliwych składników.

L. 19148 1892.
Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.
Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 L. 19148 zbadałem nadesłany przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski" i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymogom hygienicznym.
Z miejskiego laboratoryum chemicznego.
Lwów, dnia 30 marca 1892.
Widziano w Prezydyum Magistratu.
Mochnacki w. r. prezydent. Dr. M. D. Wąsowicz w. r. zaprzysięgły chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka tutek zaopatrzonego firmą: S. W. NIEMOJOWSKI dołącza się powyższe orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.
**Ostrzega się przed naśladownictwem.** 27

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.

## Doeringa mydło z sową
co do jakości nieprzewyższone, nadzwyczaj czyste **neutralne mydło toaletowe,** bez przymieszek ługowych lub w ogóle ostrych.
**Podnosi i utrzymuje piękność skóry, wydelikatnia cerę,**
usuwa wszelkie nieczystości skóry i działa zawsze **ożywczo i pobudzająco na czynności skóry.**
W przeciwieństwie do wszystkich innych mydeł toaletowych **zupełnie nieszkodliwe** nawet przy
**codziennem użyciu**
**nie powoduje zgrzybiałości przedwczesnej, ani pękania skóry, oni czerwienienie rąk.**
**Niezbędne dla damskiej toalety**
dla nadzwyczajnej łagodności sposobne do **mycia niemowląt i dzieci**, a dla osób **o czułej skórze przez lekarzy polecone.**
**Doeringa mydło z sową** jest przy nader taniej cenie **30 ct. od sztuki**
## najlepszem mydłem świata.
Jako znamię wyciśniętą jest na każdej sztuce marka ochronna **„sowa"** ztąd miano **Doeringa mydło z sową.**
Dostać można we LWOWIE u pp. F. S. Bardasza, S. Gabriela i J. Chlebownika plac Halicki 3, Gergowicza i Bauera, Alojzego Hübnera H. Leona, fryzyera ul. Teatralna 7, Seyfartha i Dydyńskiego, Wrześniowskiego i Włodka, ulica Halicka 4, Leopolda Lityńskiego, droguerya ul. Kopernika 2, u p. Henr. Müllera Halicka 6. — w Drohobyczu u Marcina Bałandy — w Jarosławiu u Jana Ryziewicza i Sp. — w Kołomyi u J. P. Goertza — w Tarnopolu u M. Bellemera — w Przemyślu u apt. W. Mańkowskiego. 792
Główny skład dla Austryi i Węgier: A MOTSCH i SP.
Wiedeń I, Lugeck 3.

### Ogłoszenie. 1241
W dniu 8 listopada 1892 o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu Zakładu dla ubogich chrześcian ulica Wronowska l. 2 odbędzie się publiczna licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert celem dostawy żywności dla Zakładu ubogich chrześcian przez cały rok 1893, mianowicie: dostawy chleba, mięsa, legomin i omasty, t. j. masła i smalcu.
Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi zarządu wzmiankowanego zakładu.
Z Dyrekcyi zakładu dla ubogich chrześcian.
Lwów, dnia 22 października 1892.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
**AUX VIOLETTES DE PARME**
## ED. PINAUD
Mydło....... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
*37, Boulevard de Strasbourg, 37* 1127

Na sezon zimowy.
Magazyn i pracownia
## FUTER
**„pod Bobrem"**
## Bronisława i Stanisława Wrońskich
**we Lwowie, ulica Teatralna l. 5,**
(dom kapituły około kościoła katedralnego)
polecają wszelkie gatunki FUTER męskich i damskich podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak też podróżne, PŁASZCZE astrachanowe pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, SERDAKI damskie i dziecinne, KAFTANIKI, ROTONDY, KURTKI do gospodarstwa i polowania, kurtki dla panów urzędników kolejowych, KOŁNIERZE i ZARĘKAWKI damskie fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, CZAPECZKI damskie w jak najrozmaitszych fasonach, czapki męskie od najtańszych do najdroższych, KOŁPAKI futrzane, ZARĘKAWKI męskie do polowania, DYWANY futrzane do sani, DYWANIKI futrzane przed łóżka, WIERZCHY gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najnowszych, wierzchy męskie miastowe i podróżne. — Znaczny zapas MATERYJ wełnianych i jedwabnych francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, SKÓRY na futra we wszystkich gatunkach w największym wyborze. — Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi uskuteczniamy z największą starannością i pospiechem, a zarazem gwarantujemy za prawdziwość trwałości i dobroć towaru jak i wykończenia.
Ceny futer tak gotowych jak i skór mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i niezleżały.
**Dostawca futer dla PP. Urzędników kolei państwowych.** 1212
Cenniki na żądanie franko.

Kalendarze na rok 1893.
## Kalendarze na rok 1893.
Wszystkie już wyszły z druku
**tak polskie jak niemieckie**
i wszystkie są do nabycia
w biurze dzienników i ogłoszeń
## L. PLOHNA
**we Lwowie**
ulica Karola Ludwika l. 9. 1151
Kalendarze na rok 1893.
Kalendarze na rok 1893.
Kalendarze na rok 1893.

## Główny skład herbaty L. CZYŃSKIEGO
Wiedeń, I. Wipplingerstrasse 41.

L. Czyński, Wiedeń
Wipplingerstrasse 41.

L. Czyński, Wiedeń
Wipplingerstrasse 41

**poleca herbatę karawanową,** w prost z Rossyi w oryginalnych paczkach po 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 funta sprowadzoną.
Znakomite gatunkiem najtańsze ceną. Cena za funt: **Familinej** zł. 2, **Krasneńskij** zł. 2·50, **Chumnyi** zł. 3, **Aromatnyj** zł. 3·50, **Imperatorskiej** zł. 4, **Bukietnyj** zł. 4·50, **Tchornyj Liansin** zł. 5·20, **Otbornyj Liansiną** zł. 5·80
**Tylko powyższą marką ochronną zaopatrzone pakiety są prawdziwe.**
Dostać można w składach pierników: Lwów, halicka 8, Kraków, Sukiennice, Przemyśl, ulica Franciszkańska, Jarosław, Wola.
Wszystkie polecenia prosze adresować
**L. Czyński, Wiedeń I. Wipplingerstrasse 41.**
Dokładne cenniki wysełа się bezpłatnie i franko 1153


Z Drukarni Wł. Łozińskiego pl. Czarnieckiego l. 12 dom Wergera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskiego.